



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 39

Czwartek, 16 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

200 milionów zł rocznie wymagają koleje 70 miln. przewiduje na ten cel plan inwestycyjny

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu przedyskutował budżet Ministerstwa Komunikacji sprawozdawca.

Pos. Jahoda-Żółtowski:

Stan naszej komunikacji musi nas napawać troską. Budżet nie zawiera poważniejszych kwot na inwestycje. Najpilniejsze potrzeby kolei państwowych, rozłożone na 5 do 10 lat, wymagałyby przeszło 200 milionów zł rocznie; plan inwestycyjny zaś przewiduje na ten cel tylko po 70 milionów rocznie.

Pos. Dziekoński:

Omawia ciężką sytuację pracowników kolejowych i zaznacza, że twarde stanowisko ministra skarbu w obronie równowagi budżetowej uniemożliwiło poprawę bytu materialnego pracowników. Mówca wierzy, że minister skarbu znajdzie sposoby, aby zmienić swe stanowisko i przyjść z pomocą pracownikom.

Pos. Jabłoński z Torunia:

Omawia stan dróg na Pomorzu, które są coraz gorsze; ubolewa, że na drogi wodne wydano zbyt szczupłe sumy. Poruszając zagadnienia pracownicze, domaga się przyznania dodatków rodzinnych i przyjsia z pomocą najszerzszym warstwom.

Skąd znalazły się pieniądze na dodatki dla naczelników lwowskiej dyrekcji kolejowej.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji w Sejmie, pos. Rudnicki poruszył sprawę dysponowania funduszami na zapomogi.

Twierdził on, że na święta Bożego Narodzenia naczelnicy dyrekcji lwowskiej otrzymali dodatek świąteczny, inni pracownicy nie. Ponieważ kredyty zapomogowe były już wyczerpane, zastanawiano się, skąd wzięto na to pieniądze. Okazało się, że w grudniu referenci nie dostali dodatku referendarskiego, a więc powiadają, że dodatki dla naczelników zostały wypłacone z ich pieniędzy.

Min. Ulrych oświadczył, iż sprawdzi tę sprawę.

Ogólnopomorski zjazd inteligencji katolickiej w Bydgoszczy odbędzie się w marcu

W dniach 11 i 12 marca br. odbędzie się w Bydgoszczy ogólnopomorski zjazd inteligencji katolickiej. W zjeździe uczestniczyć będą przedstawiciele organizacji inteligencji katolickiej z diecezji chełmińskiej, włocławskiej i gnieźnieńskiej. Organizatorzy zjazdu zapewnili udział kilku najwybitniejszych prelegentów katolickich z ks. biskupem Gawliną na czele.

Jubileusz 30-lecia kapłaństwa J. E. ks. biskupa Radońskiego

P. wicewojewoda Pomorski Zygmunt Szczepański w imieniu nieobecnych p. Wojewody i własnym przesłał Jego Ekscelencji ks. biskupowi Karolowi Radońskiemu we Włocławku gratulacyjną depeszę z okazji jubileuszu 30-lecia kapłaństwa.

„Dar Pomorza” wraca do kraju

Po prawie trzytygodniowym postoju na Kubie statek szkolny „Dar Pomorza” wyruszył dnia 14 bm. w drogę powrotną do Gdyni.

Statek ma do przebycia ponad 5400 mil. Powrót do Gdyni spodziewany jest w pierwszych dniach kwietnia br.

Na statku wszystko w porządku, wszyscy zdrowi.

Zgon b. premiera belgijskiego Jasoara

BRUKSELA. Zmarł tu b. premier belgijski Henri Jaspar.

Jaspar otrzymał podczas obecnego przesilenia rządowego misję tworzenia gabinetu, której następnie się zrzekł z powodu nieosiągnięcia porozumienia z poszczególnymi partiami.

Przesilenie rządowe z powodu prababki premiera

BUDAPEST. We wtorek niemal do północy trwały audiencje u regenta Horthy'ego, który przyjął dwukrotnie premiera Imredy i kilku wybitnych polityków. Równocześnie w prezydium rady ministrów odbywały się narady między członkami rządu. Wczoraj rano odbyła się rada ministrów, po której premier Imredy udał się do regenta Horthy'ego i złożył na ręce regenta dymisję gabinetu.

Już nie walka aż do zwycięstwa lecz tylko do uzyskania dogodnych warunków

BURGOS. Według nadeszłych tu wiadomości, rząd republikański na zebraniu we wtorek, odbytym w Madrycie, uchwalił apel do wojska i ludności cywilnej. Apel wzywał do stawienia oporu aż do chwili uzyskania warunków pokoju, zapewniających niezależność kraju. Wskazuje się tu jako moment szczególnie charakterystyczny, iż po raz pierwszy w tego rodzaju apelu nie ma mowy o walce aż do zwycięstwa.

Podczas obrad rządu Madryt był bombardowany. Nalot ten pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach. Wpłynęło do Madrytu zmocnienie się wrogich nastrojów ludności w stosunku do przewodników

hy'ego i złożył na ręce regenta dymisję gabinetu.

Na zgromadzeniu stronnictwa rządowego premier Imredy oświadczył, iż powodem jego dymisji było stwierdzenie opozycji, że jedna z jego prababek, żyjąca w epoce Napoleona I. była Żydówką. Premier podkreślił, że uważa uprawianą przez siebie politykę za słuszną i konieczną dla kraju.

rządu republikańskiego i gen. Miaja z powodu bezcelowego przewlekania walk.

Najdroższa Krysiu

Wracam jutro!

niech

KOLEKTURA

Billerta

przygotuje

wygrane pieniądze.

Ryf.

Konferencja gospodarczo-skarbowa w Grudziądzu

W Grudziądzu odbyła się konferencja przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni z Dyrekcją Pomorskiej Izby Skarbowej w sprawach podatkowych dotyczących przemysłu i handlu.

W godzinach popołudniowych w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się dalsza konferencja pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. Smoleńca przy udziale miejscowych władz, zrzeszonego kupiectwa, przedstawicieli zakładów przemysłowych w obecności przedstawicieli p. Wojewody nacz. Barciszewskiego, na której omówiono wyniki konferencji w Izbie Skarbowej. Poza tym omówiono szereg zagadnień, związanych z handlem i przemysłem oraz wygłoszono referaty.

Dziś w Zakopanem skoki

Dziś, w czwartek odbędzie się w Zakopanem konkurs skoków do kombinacji.

Torpedowcem przez Atlantyk na conclave

RYM. Jak donosi „Osservatore Romano” z Nowego Jorku, prezydent Roosevelt, chcąc umożliwić arcybiskupowi Bostonu, kardynałowi O'Connell, wzięcie udziału w conclave, zaofiarował mu na przejazd do Europy specjalny torpedowiec. Dzięki niezwyczajnej szybkości, jaką rozwinąć może tor-

pedowiec, kardynał O'Connell będzie mógł jeszcze przez parę dni pozostać pod opieką lekarską i zdążyć mimo to na nadchodzące conclave.

Sekretarz św. Kolegium kardynałów wystosował do prezydenta Roosevelta specjalne podziękowania.

Nowy projekt ustawy przewiduje krzyż wojenny dla ochotników z lat 1918-20

WARSZAWA. Wniesiony we wtorek do laski marszałkowskiej przez pos. Stefana Klimkiewicza projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym przewiduje, że wspomniany krzyż i medal ustanawia się dla odznaczenia osób, które brały udział w wojnie o ugrunтовanie niepodległości ojczyzny i rozszerzenie jej granic w czasie od 12 listopada 1918 r. do 16 października 1920 r., a które wstąpiły ochotniczo w tychże latach do wojska polskiego.

Wojenny krzyż i medal ochotniczy mają charakter odznaczenia wojskowego.

Osoby odznaczone wojennym krzyżem lub medalem ochotniczym są zrównane w uprawnieniach z uczestnikami walk o niepodległość. W szczególności przysługują im w braku środków zapewniających egzystencję uprawnienia, przewidziane w ustawie o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników wojny o niepodległość.

Święte Kolegium do Pana Prezydenta Rzplitej

W odpowiedzi na depeszę kondolacyjną, wystosowaną z racji zgonu Ojca Św., kardynał-kamerling przesłał na

ręce Pana Prezydenta R. P. telegram następującej treści:

„Szczególnie wzruszone depeszą, którą Wasza Ekscelencja wyraził tak serdecznie ból Polski i jej Dostojnego Prezydenta z powodu straty Najwyższego Pasterza, przyjaciela szlachetnego narodu polskiego — Święte Kolegium wyraża Waszej Ekscelencji z całego serca swą wdzięczność.”

(—) Kardynał Pacelli, kamerling.

Konferencja polsko-czeska w Katowicach

w sprawie zwalczania dywersji na pograniczu

KATOWICE. Dnia 14 bm. przybył do Katowic czeski generał dyw. Hrabczyk i odbył z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim konferencję w sprawie wzajemnej współpracy w zakresie zwalczania dywersji na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Na konferencji tej ustalono zasady wzajemnej współpracy władz policyjnych w tym zakresie. W toku roz-

mowy, gen. Hrabczyk poruszył sprawę wysiedleń masowych i indywidualnych oraz niektóre kwestie mniejszościowe. Rozmowy toczyły się w duchu wzajemnej życzliwości.



Palestyński projekt W. Brytanii

Nie będzie państwa arabskiego w Palestynie

LONDYN. „Daily Herald” utrzymuje, że rząd brytyjski zamierza przedstawić Żydom i Arabom następujące kompromisowe rozwiązanie kwestii palestyńskiej:

Palestyna pod względem imigracji i sprzedaży Żydom ziemi podzielona zostanie na ściśle ograniczone strefy arabskie i żydowskie.

W strefach żydowskich ustalone zo-

staną z góry na rok kwoty dopuszczalnej imigracji.

W strefach arabskich nie będzie dopuszczona żadna imigracja żydowska.

Niepodległe państwo arabskie nie będzie w Palestynie utworzone.

Ustanowiona zostanie rada ustawodawcza Palestyny, w której udział Arabów będzie znacznie większy od udziału Żydów.

Emisariusz Francji

ponownie jedzie do Hiszpanii

PARYŻ. Senator Berard uda się ponownie do Burgos, tym razem w misji oficjalnej, i spotka się tam z gen. Franco.

Decyzja ta została jednomyślnie przyjęta przez radę ministrów. Powyższa decyzja obejmuje uznanie de facto przez Francję hiszpańskiego rządu narodowego.

Koła miarodajne zachowują jaknajwiększą dyskrecję w sprawie misji Leona Berard. Jak sądzą chodzić będzie o przygotowanie ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Hiszpanią narodową. Sprawa uchodźców hiszpańskich ma być również poruszana w toku rozmów z gen. Franco. Według danych miarodajnych liczba milicjantów, którzy przekroczyli granicę Pirenejów wynosi 202 tysiące.

U osób prowadzących siedzący tryb życia i nadmiernie odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprawdza się spokojny sen. Zapyt. Wasz. lek. (11849)

Ms. „Rio Negro” w Gdyni

Do Gdyni przybył nowo zakupiony dla polskiej floty handlowej motorowiec „Rio Negro”. Na motorowcu przeprowadza się obecnie prace malarskie. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się uroczyste przemianowanie motorowca i podniesienie polskiej bandery.

Rewizje osobiste przy pomocy elektryczności w Palestynie

JEROZOLIMA. Do najnowszych sposobów walki z akcją terrorystyczną, stosowanych przez władze mandatowe należą: zabranianie Arabom wszelkich przejazdów po kraju i w ogóle opuszczać miejsc zamieszkania, ścisła kontrola w aptekach i drogeriach sprzedaży środków opatrunkowych, wreszcie rewizje osobiste przy pomocy elektryczności. Używa się do tego obrotu, połączonej z baterią i słuchawkami, którą się prowadzi wzdłuż człowieka, stojącego w jej środku. Normalnie słychać tylko głuche brzęczenia, ale jeśli natrafia się na przedmiot metalowy, wówczas owe brzęczenie od razu ustaje. W ten sposób można wykryć obecność rewolwerów, noży, naboików itd., bardzo często przenoszonych przez kobiety.

Bezcenne skarby sztuki w Genewie

GENEWA. Wczorajszej nocy przybyły do Genewy transporty, złożone z 1840 skrzyń, zawierających 400 obrazów, m. in. 115 Goya, 43 El Greco, 45 Velazqueza, 36 Tycjana i 25 Rubensa, oraz bezcenne rzeźby, przeróżne dzieła sztuki, unikatki bibliograficzne. Te dzieła sztuki, które zostały wywiezione z Hiszpanii na 700 samochodach ciężarowych, przeladowane zostały we Francji do specjalnego pociągu, złożonego z 26 wagonów towarowych i dwóch osobowych. W dniu wczorajszym rozpoczęło się wyładowywanie wagonów i przewożenie dzieł sztuki do pałacu Ligi Narodów. Przewóz potrwa prawdopodobnie kilka dni.

4-ty dzień FIS-u

120 zawodników w biegu na 18 km

Tryumf Finów i Szwedów

ZAKOPANE. W środę odbył się w Zakopanem bieg na 18 km otwarty i do kombinacji.

Warunki do biegu były pomyślne: pogoda, mroźno, śnieg zmarznięty i sytki.

Startowała rekordowa liczba ponad 120 zawodników, reprezentujących 11 państw. Zawodnicy ruszyli ze startu na szczycie Gubałówki w kolejności co pół minuty.

Z pośród naszych zawodników zabrakło na starcie Bronisława Czecha.

Walka o pierwszeństwo w biegu była niesłychanie zacięta i emocjonująca. Ostatecznym sukcesem odnieśli biegacze fińscy, którzy obsadzili pierwsze dwa miejsca i szereg dalszych w czołowej grupie. Szwedzi i Norwegowie byli, jak się należało spodziewać, najgroźniejszymi rywalami Finów. Wśród biegaczy środkowo-europejskich prym trzymali Włosi, z których niektórzy pozostawili za sobą wielu Skandynawów. Sensacją był świetny wynik Słazaka Matuszkiego (1:13:40 sek.). Uzyskał on najlep-

szy czas z pośród Polaków. Matuszki zastąpił za sobą paru zawodników norweskich i szwedzkich, nie mówiąc już o środkowo-europejskich.

Z pośród naszych zawodników startujących w kombinacji, najlepszy czas uzyskał Andrzej Marusarz — 1:16:15 godz.

Stanisław Marusarz uzyskał słaby czas — 1:23:15. Zawodnik ten, będący największą naszą nadzieją w kombinacji norweskich, miał złe smarowane narty, co zawazyło na wyniku.

Swego rodzaju sensacją jest, że Sten-vall, jeden z czołowych zawodników szwedz-

Christl Cranz mistrzynią świata w kombinacji alpejskiej

W środę odbył się w Zakopanem również slalom pań. Pierwsze miejsce zajęła Niemka Christl Cranz, uzyskując w pierwszym zjeździe czas 1:19:3, a w drugim 1:16:4.

kich, nie skończył biegu. Zrezygnować musiał z walki również świetny narciarz fiński Valonen, którego złapał kurcz na półmetku.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Kurikkala (Finlandia) w czasie 1:05:30

Wśród 20-tu pierwszych zawodników znajduje się 9 Finów, 6 Szwedów, 2 Norwegów i 3 Włochów.

Dane te potwierdzają hegemonię Finów w tej konkurencji.

W klasyfikacji do kombinacji pierwsze miejsce zajmuje Fin Maekinen, który uzyskał w biegu czas 1:10:07.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej zwyciężyła bezkonkurencyjnie Niemka Christl Cranz przed Szwajcarką Schaad i Niemką Resch.



Kol. Lot. J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814.

Ostra demarche W. Brytanii w Rzymie

LONDYN. Dzienniki londyńskie ująwiają dzisiaj, że wizyta, jaką ambasador brytyjski w Rzymie złożył w poniedziałek wieczorem ministrowi Ciano, miała na celu dokonanie wobec rządu włoskiego ostrej demarche z racji zauważonego ostatnio wzmocnienia garnizonu włoskiego w Libii. Lord Perth zwrócił uwagę włoskiego ministra spraw zagranicz-

nym na to, że wzmocnienie garnizonu włoskiego w Libii pozostaje w rażącej sprzeczności z układem włosko-brytyjskim. Ambasador brytyjski zwrócił również uwagę ministra Ciano na to, że prowadzona we Włoszech gwałtowna kampania przeciwko Francji utrudnia dobre stosunki między W. Brytanią a Włochami.

Prace melioracyjne na Pomorzu

310.000 zł na drenowanie gruntów. — 800.000 zł na budowę studzien dla 1500 osad. — 1.000.000 zł na budowę wałów i regulację rzek

Pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego p. Orłowskiego odbył się w Toruniu zjazd kierowników referatów melioracyjnych w starostwach. W zjeździe wzięli poza tym udział kierownicy oddziałów wydziału działu rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego i przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej inż. Krzysztofowicz i insp. Pietraszewski.

Celem zjazdu była:

organizacja prac melioracyjnych i hydrotechnicznych związanych z przebudową ustroju rolnego (parcelacja i scalenie),

akcja popierania melioracji rolnych i zagospodarowania łąk przez Pomorską Izbę Rolniczą,

skoordynowanie współpracy kierownika referatu melioracyjnego z komisarzami ziemskimi, instruktora-

mi ląkarskimi i osadniczymi oraz program prac melioracyjnych i zaopatrzenia w wodę do picia nowopowstałych osiedli.

Jak z programu wynika, projektuje się m. in. drenowanie gruntów osadniczych w Radostowie (pow. tczewski) na obszarze około 250 ha, w Boceniu (pow. toruński) na obszarze około 600 ha oraz cały szereg drobnych remontów urządzeń melioracyjnych w obiektach objętych przebudową ustroju rolnego. Koszty tych robót obejmą sumę około 310.000 złotych.

W obszernym zakresie rozważano sprawę zaopatrzenia osiedli w wodę do picia, która stanowi niezbędny czynnik w gospodarstwie rolnym. Program w tej dziedzinie przewiduje zasadniczo budowę studzien kopanych, w wypadkach wyjątkowych studzien wierconych — z uwagi na wysokie koszty budowy i warunki konserwacji.

Na tę akcję projektuje się kredyty w wysokości około 800.000 złotych, celem zaopatrzenia w wodę około 1.500 powstających osad.

Z programu melioracji podstawowych należałoby wymienić m. in.

budowę wałów ochronnych nadwileśzańskich pod Ciechocinkiem w powiecie kiszewskim,

na odcinku Grabowo—Gruczno w powiecie świeckim oraz

Łegnów—Otorowo w pow. bydgoskim kosztem około 400.000 zł, dalej

regulację rzek i osuszenie łąk w powiecie chojnickim kosztem ok. 110.000 złotych,

regulację Strugi Toruńskiej w pow. wąbrzeskim ok. 100.000 zł,

regulację Czarnej Wody w pow. starogardzkim kosztem ok. 50.000 zł i wiele innych mniejszych.

Koszty tych robót w rb. wyniosą ok. 1.000.000 złotych przy poważnym udziale kredytów Funduszu Pracy.

Na robotach publicznych i melioracyjnych znajdują zatrudnienie bezrobotni z okolicznych ośrodków bezrobocia.

Burza śnieżna z piorunami nad Śremem

POZNAŃ. Ze Śremu donoszą, że we wtorek w godzinach popołudniowych przeszła nad Śremem i okolicą gwałtowna burza złączona z wichurą, gradobiciem, zawiewa śnieżną i piorunami. Jeden z groźnych uderzył w wieżę kościoła farnego, nie wyrządzając jednak żadnych szkód.

Podobnej burzy w połowie lutego nie pamiętają tutaj naistarszy ludzie.

Dziś pomtarzamy:**Wielka ankieta „Gazety Pomorskiej”**

na temat przyszłości gospodarczej Wielkiego Pomorza p. t.

O Centralny Okręg Przemysłu Rolnego na Pomorzu

W artykułach naszych w dniach 21 i 27 stycznia 1939 roku podnieśliśmy sprawę stworzenia na ziemi Pomorskiej Centralnego Okręgu Przemysłu Rolnego, jako jednego z najlepszych środków do podniesienia gospodarczego Pomorza, a co za tym idzie — uaktywnienia sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych naszej dzielnicy. Wychodząc z tych założeń

ogłaszamy ankietę

w której chcielibyśmy podkreślić konieczność sformułowania dróg rozwoju gospodarczego Pomorza.

Bez takiego sformułowania bowiem nie może być mowy o gospodarczej rozbudowie naszej dzielnicy, i przyjęcia przez nią tej roli, jaką jej warunki naturalne i historia zawsze wyznaczały.

Ankieta nasza winna ująć przede wszystkim obraz dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej oraz wypły-

wające stąd wnioski, zarówno geopolityczne, narodowe, gospodarcze i kulturalne, jak i te, które wypływają z historycznych przeznaczeń Ziemi Pomorskiej.

Zdajemy sobie przecież sprawę, że bez należytego ufortyfikowania Pomorza pod względem narodowym i gospodarczym walka dwóch narodów o supremację kulturalną i gospodarczą, jaka się toczy po obydwóch stronach granic państwowych na rubieżach obu narodów, nie będzie miała zapewnionego zwycięstwa, że poprzestawać będziemy musieli li tylko na biernej obronie.

Nie możemy również zapomnieć, że na Pomorzu tkwi obowiązek należytej obsługi obu naszych portów.

Musimy również zdać sobie sprawę, że rolę przetwórstwa przemysłowego mogą przejąć w swe ręce inne środowiska, skazujące tym samym Pomorze wyłącznie na produkcję surowca i konsumenta drogich wytworów fabrycznych z dziedziny przemysłu rolnego, co równoznaczne byłoby z pauperyzacją społeczeństwa i wzrostem bezrobocia.

Pomorze już dzisiaj posiada u-

Pomorskiej Radzie Gospodarczej

jako materiał dyskusyjny.

Odpowiedzi ankietowe prosimy nadsyłać listem poleconym pod adresem: „Gazeta Pomorska”, Toruń, Bydgoska 56, lub doręczyć w miejscowym przedstawicielstwie naszego wydawnictwa.

W celu uniknięcia jakichkolwiek zniekształceń tekstu pożądanym jest aby prace ankietowe pisane były na maszynie lub wyraźnym pismem ręcznym. Wskazany rozmiar pracy 5—6 stron pisma maszynowego o for-

przemysłowione rolnictwo, wysoki poziom pracy, zdrowy handel i rzemieślnictwo, doskonałe położenie komunikacyjne i wiele chętnych rąk do pracy.

Odpowiedzi ankietowe po wydrukowaniu w „Gazecie Pomorskiej” zostaną wydane w oddzielnej broszurze i przedłożone

macie znormalizowanym.

Nadesłane prace winny być podpisane imieniem i nazwiskiem oraz zaopatrzone w adres autora, celem ewentualnego uzgodnienia korekty.

Termin nadsyłania prac

DO DNIA 31 MARCA B. R.

Ponieważ Pomorska Rada Gospodarcza zwołana zostanie w kwietniu, przeto prace ankietowe drukować będziemy w lutym i marcu w miarę ich napływania.

Przegląd prasy

Interes narodu na 1-szym miejscu

Nasza charakterystyka wyborów w Gdyni wywołała ironiczne uwagi „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, nie podtrzymała zresztą przez prasę pomorską Stronnictwa Narodowego.

Dziennik ten zapytuje, kłoby pomyślał o zawieszeniu broni, czy jakimś pakietem między O. Z. N. i S. N. jeszcze przed rokiem.

Szkoda, że naczelny organ prasowy Stronnictwa Narodowego tak mało orientuje się w sprawach pomorskich. Bo tu od wieków istnieje tradycja łączenia się wszystkich Polaków wobec niebezpieczeństw, grożących narodowemu stanowi posiadania. Dlatego — naprzykład — prasa S. N. na Pomorzu stwierdziła, że interes narodowy stawia na pierwszym miejscu a walkę z O. Z. N. na ostatnim. Coprawda deklaracja ta jest narazie

Związek „budzących się kobiet” syryjskich walczy o dostęp do kin

JEROZOLIMA. Pewna część prasy syryjskiej w dalszym ciągu gwałtownie występuje przeciwko uczęszczaniu kobiet do kinoteatrów, „szerzącym pod pokrywką cywilizacji, demoralizację i zgorszenie, godzące w dobre obyczaje muzułmańskiego życia rodzinnego” i do-

przeważnie teoretyczna, ale jej intencje rozumiemy. Zresztą w czasie ostatnich wyborów samorządowych w zagrożonych pod względem narodowym miejscowościach istniały wspólne polskie listy. I to wbrew nakazom centrali S. N. To fakty. Dlatego mogliśmy pisać i o pakcie i o zawieszeniu broni.

maga się od rządu wydania rozporządzenia, zabraniającego kobietom uczęszczania do kina.

Przed kinoteatrami stoją rękiety młodzieży, rekrutującej się przeważnie z kół studenckich, które nie wpuszczają kobiet na seanse, przy czym znieważają je słownie i czynnie.

Związek „budzących się kobiet” w Damaszku zwrócił się do prezydenta republiki syryjskiej oraz do członków rządu i parlamentu z apelem o zapewnienie bezpieczeństwa kobietom i usunięcie tego stanu rzeczy, godzącego w zasady wolności osobistej.

stwy społecznej. Istniejąca sprzeczność tych interesów musi być harmonizowana w imię celu nadrzędnego, którym jest dobro narodu i państwa. Prawda ta jest zasadniczą podstawą naszej ideologii i naszej metody pracy w tej Izbie.”

Rozwinięciem tej „podstawy ideologicznej” były słowa szefa sztabu O. Z. N., pułk. Wendy, wypowiedziane w Sejmie:

— „Potencjalne nagromadzenie woli twórczej, żywiołowa ucieczka od vegetacji, (czyli prościej powiedziawszy od nędzy), która znamienuje cały świat pracy, a więc chłopów i robotników, uczonych i pracowników umysłowego, rzemieślników, chałupników, agronomów i lekarzy, techników i nauczycieli, wymaga odpowiedniej atmosfery i warunków materialnych, aby przemienić się w rzeczywistość i zaważyć realną siłą na życiu polskim”.

Oto zadania, jakie ma przed sobą Obóz Zjednoczenia na terenie izb ustawodawczych, zadania, które decydują równocześnie o metodzie pracy w Sejmie i Senacie. Podporządkowanie interesów osobistych, stanowych, warstwowych nadrzędnemu celowi t. j. dobru narodu i państwa; wytworzenie odpowiednich warunków materialnych dla mnożenia realnych sił — to ma spełnić O. Z. N. w parlamencie.

Aby zaś zadania te spełnić, musi się Obóz ustosunkować do rządu pozytywnie nie wyrzekając się bynajmniej przyrodzonej funkcji parlamentarzysty: kontroli i krytyki.

Rząd rządzi, a parlament rządy kontroluje i uchwała ustawy.

O czym się mówi:

Hurtownie polskie na Kresach Wschodnich zakłada się jak wiadomo poto, aby wzmocnić element gospodarczy polski. Czasem jednak może być i odwrotnie — to znaczy dzięki przedsiębiorstwu polskiemu kwitną interesy różnych Mordków, Icków i Pejsachów.

Tego rodzaju „budującym” przykładem jest Chrześcijańska Hurtownia w Wołkowysku — wspomagająca gdzie tylko się da — Izraelitów. Przedstawiciele polskich fabryk nie mogą z tą niby chrześcijańską hurtownią dokonać żadnych większych transakcji, gdyż ze strony kierownictwa spotykają się z zarzutem: — Wpierw stwórzcie nam rynek zbytu, a potem kupimy towar polski, jeżeli będzie on wzorowany na produkcie żydowskim. — W mniemaniu więc „chrześcijańskiej” hurtowni w Wołkowysku wytwórca polski to niedołęga, który musi dopiero nauczyć się swego fachu u żyda.

Wielu rodaków naszych wciąż jeszcze nabywa towar obcy, zagraniczny, chociaż istnieje wyrób polski równie dobry, a nieraz i lepszy. Gdy pytać się ich, dlaczego tak postępują, usłyszymy bardzo często odpowiedź wykrętą.

Tak samo rzecz ma się, gdy zapytamy, dlaczego tak wielu ubezpiecza się wciąż jeszcze w towarzystwach ubezpieczeń, które nie są czysto polskie? Czy ubezpieczenie jest przez to lepsze, pewniejsze, że zostało zawarte w towarzystwie obcym, w towarzystwie zagranicznym albo w takim „krajowym” zakładzie ubezpieczeń, w których krajowa firma jest tylko maską, pod którą ukrywają się kapitały obce, nie polskie, lecz żydowskie albo zagraniczne?

Towarzystwa ubezpieczeń obce, to znaczy zagraniczne i takie „krajowe”, w których pod maską krajowej firmy w rzeczywistości pracują obce kapitały, inkasują przeszło 45 mil. zł rocznie, co stanowi około 82 procent zbioru składek całego prywatnego ubezpieczenia.

Napewno będzie to w interesie naszego kraju i naszego rozwoju gospodarczego, jeżeli powyższy stan rzeczy ulegnie radykalnej zmianie. Zależy to tylko od samego społeczeństwa. Gdzie jest polski dom, polska rodzina, polski przedsiębiorca, polski kupiec — tam wszędzie jest miejsce tylko dla polisy czysto polskiego towarzystwa ubezpieczeń.

Generalna debata nad budżetem, przeprowadzona na plenarnym posiedzeniu Sejmu, dostarczyła okazji do zasadniczych oświadczeń, jakie w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego złożył szef Obozu gen. Skwarczyński i szef sztabu Obozu pułk. Wenda.

W obu tych przemówieniach najważniejsze było ustalenie stosunku władzy ustawodawczej w Polsce do władzy rządzącej. Zdawałoby się pozornie, że nie trzeba już właściwie u nas ten temat rozprawiać, że jest to przecież rzecz rozprawiona i ostatecznie ustalona Konstytucją Kwietniową.

W rzeczywistości jednak zaszła obecnie potrzeba powrotu do tego zagadnienia — i jak to uczynił gen. Skwarczyński — rozprawienia się z pewnymi nieporozumieniami, skwapliwie przez t. zw. opozycję rozsuwanymi w społeczeństwie.

Otóż bardzo dobrze się stało, że szef O. Z. N. przypomniał, iż rząd bynajmniej „nie jest emanacją ugrupowania politycznego”, że właściwie u nas od wejścia w życie Kwietniowej Konstytucji nie można mówić o rządzie „parlamentarnym”, że „według naszej Konstytucji rząd mianowany jest przez Prezydenta Różniel wedle Jego woli i sumienia”.

Dlaczego zaszła potrzeba przypomnienia tych prawd i pewników?

Od chwili zebrania się obecnego Sejmu t. zw. opozycja — która wybory zbojkotowała i tym samym uchyliła się od współpracy na terenie parlamentu — rola „pobożne życzenia”, aby między parlamentem a rządem doszło do jakichś śpied, tak jak to „illo tempore” było, kiedy parlament uważał się za „emanację” kilku ugrupowań politycznych, kiedy rząd był zależny od łaskawego usmiechu czy zagniewanego oblicza tych

Rząd i parlament

czy owych przywódców partyjnych. I dlatego też w prasie t. zw. opozycji wciąż czytamy, że tuż — tuż, a obecna większość parlamentarna „obali” rząd, wywoła „kryzys gabinetowy”, przestanie „popierać” czy to cały rząd czy poszczególne ministrów itd.

Tymczasem wszystkie te „pobożne życzenia” opozycji są zupełnie bezpodstawne, bo wynikają, z umysłowości ludzkiej, opierających się wciąż jeszcze na konstytucji... marcowej, a nie na konstytucji... kwietniowej, uzależniającej powołanie, istnienie czy ustąpienie rządu wyłącznie od woli Głowy Państwa.

— „Stosunek nasz do rządu jest pozytywny” — stwierdził przewodniczący większości parlamentarnej gen. Skwarczyński. „Obowiązkiem Izby jest kontrola i krytyka (dodatnia czy ujemna) pracy rządu. Potrafimy spełniać ten obowiązek z całą sumiennością, bez względu na to, czy minister jest z nami związany wspólnością zapatrywaną politycznych, czy też nie”.

Gen. Skwarczyński i pułk. Wenda w swych mowach nie ograniczyli się jednak do sprecyzowania stosunku władzy ustawodawczej do rządowej. Równocześnie bardzo ściśle i wyraźnie zakreślili zadania Obozu na terenie parlamentarnym.

— „Jesteśmy — oświadczył szef O. Z. N. — obozem politycznym, opartym na dobrowolnym podporządkowaniu interesów jednostek nadrzędnemu dobru narodu. Jesteśmy obozem, który przeciwstawia się kategorycznie wszelkiej walce o interesy tej czy innej war-

Wiadomości gospodarcze

Jak są wynagradzani kolejarze

85.000 kolejarzy otrzymuje do 150 zł, 24.000 do 175 zł, 15.000 kolejarzy do 200 zł. Tylko 15 proc. kolejarzy ma uposażenie ponad 200 zł.

Nowe rynki zbytu osiągnęły polskie ziemniaki

Miesiąc styczeń był okresem spokoju w handlu eksportowym ziemniakami i w obrocie wewnętrznym tym produktem. Do wiadomości kupców przedstawia się, że ziemniaki w kopcach przetrzymują na ogół dość dobrze.

Natomiast w poszukiwaniu odbiorców zagranicznych kupiectwo wykazywało znaczną energię i w wyniku zabiegów zawarto już wiele kontraktów na eksport sadzenia ków do Belgii, Francji, Szwajcarii itp. Francja nie uruchomiła w dostatecznej ilości kontyngentów na przywóz polskich sadzeńców, co spowodowało znaczne ograniczenie zamówień. Ceny eksportowe wahały się w granicach od 5,50 do 11 zł dla producenta w zależności od jakości i warunków eksportowych. Ceny detaliczne w stosunku do okresu ubiegłego nie uległy zmianom.

Kurs wiedzy o Polsce w Holandii

Staraniem Związku Polskich Towarzystw w Holandii odbyło się ostatnio w Brunszumi uroczyste otwarcie Kursu Wiedzy o Polsce dla polskich działaczy społecznych.

Kurs prowadzony jest na wzór istniejących w Polsce uniwersytetów powszechnych, obejmuje zaś wykłady oraz ćwiczenia z historii, literatury i kultury Polski, zagadnienia gospodarcze, ustrojowe i polityczne Polski współczesnej. Na kurs zapisało się 36 osób.

Choroby kobiece. Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”, także w zakresie swej praktyki. 11671

Eksport suszonych jagód

Ze strony władz standaryzacyjnych samorządu gospodarczego podjęte zostaną wkrótce prace, które będą miały na celu zainteresowanie eksporterów suszeniem jagód w okresie po sezonowym, co pozwoli na uzyskanie nie wykorzystywanych dotychczas zamówień zagranicznych.

W ten sposób w niedługim czasie oczekiwać można poważnego usprawnienia i wzrostu eksportu jagód czarnych.

Głównym odbiorcą jagód czarnych z Polski jest Anglia.

Ceny stałe

Każdego, kto udaje się do państw zachodnio-europejskich zwraca uwagę stosowany w tamtym handlu system sprzedaży, którego zasadniczą właściwością są stałe ceny. Ujawniona wobec klienta cena jest podtrzymywana bez względu na dobiecie transakcji do skutku. Im bliżej na wschód, tym system stałych cen ulega zmianom, by wreszcie w krajach wschodnich przeobrazić się w zupełności w typowe „handlowanie”. Szczególnie Żydzi uprawiają ten typ „handlowania”.

Przed wojną w byłym zaborze pruskim istniał system stałych cen, by po wojnie, w szczególności zaś w okresie kryzysu załamać się i ulec często presji klientów, przyzwyczajonej do handlu żydowskiego. Kupiec, pragnąc za wszelką cenę pozbyć się towaru, wyznaczał często na kartce, doczepionej do towaru dwie ceny: cenę zacenioną, t. zn. cenę ujawnioną, na zapytanie klienta, i cenę najniższą, po jakiej eksponent mógł towar oddać.

W ten sposób cena towaru, po jakiej klient nabywał go, była zależna przede wszystkim od umiejętności targowania się klienta. Oczywiście, iż w tym stanie rzeczy był krzywdzony taki klient, który targować się nie umiał.

Obecnie, gdy warunki gospodarcze uległy pewnemu ustaleniu, coraz silniej objawia się wśród kupiectwa rdzennie polskiego, a szczególnie wśród kupiectwa ziem zachodnich dążność do powrotu do dawnych zwyczajów, i społecznie moralnych metod sprzedaży. I tak prasa poznańska donosi o postanowieniu zorganizowanego kupiectwa wielkopolskiego, że od 1 marca r. b. będą obowiązywać w składach wielkopolskich stałe ceny. Korzyść odniosą z tego dwie strony: klient i kupiec.

Konsument skorzysta o tyle, że będzie miał pewność, że z powodu braku zdolności „targowania się” nie zapłaci drożej, od innego, który tę „zdolność” posiada. Jeżeli jednak wyda mu się, że podana cena jest zbyt wysoka, będzie mógł swobodnie udać się do innego sklepu, gdzie przy tym samym systemie, może znaleźć ten sam towar po cenie tańszej. W ten sposób, każdy kupiec, mając taką groźbę przed oczyma będzie starał kalkulować najtańiej. W rezultacie konsument przy systemie stałych cen będzie miał więcej danych, aniżeli obecnie, że cena ujawniona przez kupca jest kalkulowana rzetelnie, a nie wygórowana. Wreszcie dalszym zyskiem klienta będzie ulepszenie jego obsługi. Kupiec odciążony od

troski wyjścia zwycięsko z targowania się, będzie mógł zwrócić większą uwagę na doradztwo, oparte na fachowości i długoletnim doświadczeniu.

A zyski kupca? Przede wszystkim wyjście z roli upokarzającej, stawiającej go w pozycji nie kupca, lecz handlarza. Przy systemie targowania się, klient zawsze był uprzedzony do kupca, podejrzewając go o wygórowaną kalkulację i chęć jak największego zysku. Najważniejszym zaś zyskiem kupca, to zysk na czasie, który poświęcał dotychczas targowaniu się z klientem, będzie mógł przeznaczyć na usprawnienie gospodarcze przedsiębiorstwa i na lepszą obsługę klienta, przywiązując go przez to do siebie. Stałe ceny — to zdrowe ceny, to uczciwy handel, to zachodnio-europejski system sprzedaży. Należy wyrazić zadowolenie, że właśnie Wielkopolska ujęła w ręce swoje inicjatywę uzdrowienia handlu polskiego, którego opinię podcinał tak bardzo system targowania się i cen ruchomych, zaletnie od możliwości wyrubowania ceny i jej przeprowadzenia przy transakcji.

PRZY CHRONICZNYCH
SCHORZENIACH WORECZ-
KA ŻÓŁCIOWEGO

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa 1224
Mazowiecka 10
Do nabycia w aptekach.



Mussolini odznacza wdowy i sieroty po poległych na froncie hiszpańskim.

Na bieżni, boisku i ringu

Sprawa terminu meczu Polska—Jugosławia.

Do Polskiego Związku Piłki Nożnej nadeszedł list od Jugosłowiańskiego Związku Piłkarskiego z propozycją rozegrania tegorocznego międzypaństwowego meczu Polska—Jugosławia w dniu 6 września w Białogrodzie. Zarząd PZPN postanowił udzielić odpowiedzi na propozycję Jugosłowian dopiero po nadejściu odpowiedzi związku rumuńskiego, z którym prowadzone są również pertraktacje o mecz Polska—Rumunia.

Reprezentacyjny bramkarz Polski Krzyk przenosi się na Zaolzie.

W sferach sportowych Zagłębia Dąbrowskiego krąży pogłoski, że reprezentacyjny bramkarz polski Krzyk z częstochowskiej Brygady zamierza powrócić na Zaolzie, gdzie przed kilku laty grał w jednej z drużyn miejscowych. Sprawa ta wyjaśni się w najbliższym czasie.

Z całego świata przyjeżdżają turyści do Zakopanego.

W ostatnim tygodniu przejechały przez Kraków w drodze do Zakopanego liczne grupy turystów zagranicznych, udających się na zawody F. I. S. do Zakopanego. W przybliżeniu liczba turystów zagranicznych określona jest na 1300 osób. Turyści pochodzą z Szwajcarii, Węgier, Niemiec a nawet Japonii. We wtorek w godzinach rannych przejechała przez Kraków ekspedycja filmowa „UFA” udająca się na dokonanie zdjęć do Zakopanego.

Oficjalne wyniki slalomu panów.

Do slalomu panów zgłosiło się ogółem 36 zawodników, z których startowało 30. Sklasyfikowano 24. M. in. wycofał się w czasie drugiego zjazdu Karol Zajac.

Oficjalne wyniki slalomu panów przedstawiają się następująco: (w łącznym czasie).

1) Rominger (Szwajcaria 2.01,6; 2) Jene-

3 Francuzów 4 Niemców 6 Polaków

rodzi się co 10 minut
na 10 milionów ludności

W Sali Opieki Społecznej Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku mieszczą się 3 działy. Jeden dotyczy urbanistyki i architektury, drugi oświaty, a trzeci opieki społecznej. W tym ostatnim w niezwykle przejrzystym i pięknym zespole eksponatów umysłowo kilka podstawowych faktów, mogących zainteresować Amerykę. Wychodząc z założenia, że jak Polska Konstytucja głosi o artykule „praca jest podstawą potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej”, największym bogactwem kraju jest człowiek, jego praca i myśl.

Ludność Polski wzrasta szybciej niż gdzie indziej w Europie. Ciekawy wykres zegarowy wskazuje, że co 10 minut na 10 milionów ludzi rodzi się 3 Francuzów, 4 Niemców i 6 Polaków. Ponieważ największym bogactwem jest człowiek, więc dba się



o zdrowie dziecka. Pokazany jest wzrost liczby dzieci objętych stacjami opieki nad dzieckiem i matką, korzystających z kolonii wypoczynkowych itd. Pokazane są sanatoria dla dzieci, ogrody zabaw, dokarmianie w szkołach. Wynikiem tych posunięć wykres spadku śmiertelności wśród dzieci.

Polska dba o zdrowie pracownika. Wprowadziła znacznie wcześniej od Ameryki 8 godzinny dzień pracy i płatne urlopy, zaprowadziła zakaz pracy młodzieży do lat 15 i ochronę pracy kobiet i młodocianych. Pierwsza w Europie ustaliła, że w fabrykach zatrudniających powyżej 100 kobiet, obowiązują organizowanie żłobków dla dzieci. Podkreślono dalej przymusowe rozjemstwo w rolnictwie, przemyśle i handlu oraz ubezpieczenia społeczne. Wszystkie te zagadnienia są w chwili obecnej w Ameryce ogromnie aktualne. Kraj ten w swoich pojęciach pod tym względem nie przeszedł jeszcze zmian, jakie dokonały się w Europie. Dlatego też stwierdzenie ustawowego załatwienia tych spraw oraz szeregu realnych już wyników niewątpliwie zainteresuje całą światłą opinię amerykańską.

Eksponaty są przejrzyste i bardzo estetyczne. Wykonano je w kutym żelazie, rytym kamieniu oraz na podświetlonym szkłe. Całość jest nie przeładowana, fotografie są umiejętnie dobrane.

wein (Niemcy) 2.05,3; 3) Walch (Niemcy) 2.08,8; 4) Cranz Rudi (Niemcy) 2.09,5; 5) Lantschner (Niemcy) 2.19,0; 6) Berg (Norwegia) 2.21,3; 7) Pracek (Jugosławia) 2.22,2; 8) Agnel (Francja) 2.30,9; 9) Marcellin (Włochy) 2.31,8; 10) Schindler (Polska) 2.38,5; 11) Zajac Marian (Polska) 2.39,2; 12) Czech Bronisław (Polska) 2.45,1.

Klasyfikacja państw w kombinacji alpejskiej.

Ogólna klasyfikacja państw w kombinacji alpejskiej przedstawia się następująco: 1) Niemcy 1008,3; 2) Szwajcaria 1110,4; 3) Norwegia 1129,2; 4) Włochy 1145,8; 5) Francja 1193,9; 6) Polska 1223,8 pkt.

Klasyfikacja zespołowa.

1) Niemcy w ogólnym czasie 2.23,1; 2) Szwajcaria 7.26,9; 3) Norwegia 7.33,1; 4) Włochy 8.02,1; 5) Polska 8.02,8; 6) Francja 9.03,1.

Klasyfikacja obejmuje czas trzech najlepszych zawodników z każdej drużyny.

Wypadek na trasie slalomu.

W czasie pierwszego przejazdu trasy slalomu Anglik Readhead poślizgnął się i

runął na lód. Przeniesiono go na punkt opatrunkowy. Badanie lekarskie wykazało jednak, że upadek nie spowodował żadnych poważniejszych następstw. Anglik po krótkim czasie powrócił o własnych siłach do swojej drużyny.

Poza tym niegroźnym wypadkiem pogotowie sanitarne nie miało powodów do interwencji.

Niemiec Jenewein mistrzem świata w kombinacji alpejskiej.

Oficjalna klasyfikacja kombinacji alpejskiej, obejmującej bieg zjazdowy i slalom panów przedstawia się następująco:

zjazd slalom i. wyn.

1. Jenewein (Niemcy)	208,0	137,3	345,3
2. Walch (Niemcy)	210,3	147,7	352,0
3. Rominger (Szwajc.)	219,3	133,2	352,5
4. Cranz R. (Niemcy)	215,7	141,9	357,6
5. Lantschner (N)	206,9	152,9	359,8
6. Berg (Norwegia)	214,1	155,4	369,5
7. Agnel (Francja)	212,3	166,0	378,3
8. Hansson (Szwecja)	215,5	167,0	382,5
9. Moliter (Szwajc.)	208,6	174,1	382,7
10. Marcellin (Włochy)	221,1	166,3	387,4
11. Schindler (Polska)	246,3	174,4	420,7
12. Czech Br. (Polska)	240,2	191,6	421,8

Wszyscy chwalą organizację zawodów F. I. S.

PRAGA. Prasa czeska pisze o organizacji odbywających się w Zakopanem zawodów F. I. S. w samych superlatywach. Dzienniki podkreślają, że organizacja zawodów jest wzorowa, a szata zewnętrzna wspaniała. Zawody w Zakopanem — podkreślają dzienniki praskie — w niczym nie ustępują igrzyskom olimpijskim w Garmsch Partenkirchen.

BERLIN. Prasa niemiecka podkreśla również świetną organizację zawodów F. I. S.

„Cała Polska — pisze „12-Uhr Blatt” — stworzyła dla zawodów F. I. S. organizację, która wzbudza podziw”.

Pierwsze zwycięstwa niemieckich narciarzy odbyły się oczywiście żywym echem w prasie niemieckiej, która na naczelnym miejscu w obszernych sprawozdaniach stwierdza, że ponownie okazało się, iż Niemcy produkuje w sporcie. Zdaniem sprawozdawców niemieckich trasa zjazdowa w Zakopanem była zbyt łatwa.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś - Czwartek **16** lutego
Juliany
Jutro - Piątek **17** lutego
Donata

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 15 bm. pełnia:

W Gdańsku: dr. Beckershaus, Langer Markt 6, tel. 23121 i dr. Machwitz, Stadtgraben 6, tel. 23261.

We Wrzeszczu: dr. Peter Schmidt, Adolf Hitlerstr. 92, tel. 41137.

W Sopocie: dr. Zollenkopf, Seestrasse 48, tel. 51223.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii ZZZPZ w Elgnowie odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 15,30 w miejscowym domu Polskim.

— Zebranie filii ZZZPZ w Wielkich Trąbkach odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 18 w ochronie polskiej.

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków. W przyszłą niedzielę, 19 bm. odbędą się następujące zebrania filijne:

w Straszynie — Przedświeżynie o godz. 14,30 w poczekalni P. K. P.;

w Strzepowie z przedstawieniem kukielkowym o godz. 16,30 u p. Czarnowskiego;

w Brzeźnie o godz. 17 w świetlicy G. P. Z. P.

— Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko”. Dzisiaj o godz. 10 śpiewa chór na nabożeństwie żałobnym w kościele św. Stanisława. Uprasza się wszystkich czynnych członków, aby przybyli o godz. 9.50 na chór kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu.

Notatki kronikarza

— Zabawa Chóru Męskiego „Moniuszko”. Przypominamy, że w przyszłą sobotę, 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali konferencyjnej b. gmachu podyrekcyjnego P. K. P. zabawa karnawałowa popularnego Chóru Męskiego „Moniuszko”. Do tańca przystąpią doborowa orkiestra KKS. Zabawę urozmaici również chór, który odśpiewa szereg utworów. Ponieważ zabawa Chóru Męskiego „Moniuszko” cieszyli się zwykle wielkim powodzeniem, przypuszczając, że tegoroczna zabawa karnawałowa również przyciągnie wiele publiczności.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: syn kupca Juliusza Kreickego, 15 l., mężatka Elżbieta Lank z domu Schall, 83 l., mężatka Elżbieta Horzig z domu Boritzka, 67 l., diakonisa Ida Notzke, 45 l., kapitalistka Maria Nagel, 78 l., wdowa Marta Silberbach z domu Hinz, 64 l., córka murarza Fritz Scheibego, 17 dni, pełnomocniczka firmy Ernestyna Kallmann, 39 l., Małgorzata Struss z domu Egger, 40 l.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 14 lutego 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	12003	14726
Zboże	3139	48
Cukier	—	15
Drewno	2213	1005
Nafta i t. p.	165	565
Żelazo	—	—
Drobnica	2151	1593
Różne	—	285

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1257	1080
Złom	—	1283
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	895
Żelazo	—	150
Drobnica	225	1378

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 13. II.	14. II.
Kraków	—1.84	—0.51	—1.44
Zawichost	1.47	2.34	1.99
Warszawa	1.62	1.68	1.65
Łódź	1.27	1.52	1.46

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 14. II.	15. II.
Toruń	—1.37	1.89	1.19
Fordon	1.37	1.28	1.26
Chełmno	1.28	1.50	1.10
Grudziądz	1.44	1.44	1.37
Kurzębrak	1.85	1.56	1.50
Piekiło	0.90	0.90	0.82
Tczew	0.82	0.98	0.91
Danziger Haupt	3.60	3.64	0.68
Elbląg	2.36	2.10	8.30

— **Nieszczęśliwy wypadek lekarza.** Wracający we wtorek wieczorem do domu we Wrzeszczu lekarz dr. Semrau pośliznął się i upadł na rogu ulicy Brunshofer Weg tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi w kostce. Dr. S. przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny.

— **Spalił się chlew.** W miejscowości Altwiechseł spalił się zbudowany z drzewa chlew robotnika Raglickiego. Przypadkowo zanężyła żona R. pożar i przywołała sąsiadów, którzy zdołali wyprowadzić bydło, nim chlew spłonął doszczętnie.

— **Burzenie baraków.** Na terenie między ulicami Magdeburgskiej i Wilczej we Wrzeszczu znajduje się pochodzące jeszcze z czasów powojennych osiedle, złożone z baraków. Mimo, że baraki te były dość lekko budowane, były one jeszcze do ostatnich czasów zamieszkałe, ponieważ czynsz mieszkalniowy był niski. Podczas zimy zburzono już wszystkie prawie baraki z wyjątkiem dwóch, których rozbiórka nastąpi do kwietnia. Na uzyskanym terenie pobudowana zostanie nowa ulica, po czym zostanie on oddany na budowę nowych domów mieszkalnych.

KRONIKA POLICYJNA z 15 bm.

— **Przytrzymano 11 osób,** z tych 3 bezdomnych, 3 za opilstwo, 2 celem wydalenia, 1 za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku komunikacyjnego, 1 za przestępstwo obyczajowe, 1 za przestępstwo celne.

— **Znaleziono:** czarny portfel z dokumentami i paszportem gdańskim na nazwisko: Kurt Felthase, czarną portmonetkę z 145,50 guld., brudną portmonetkę z 60 fen., białą płaszcz z czerwonym monogramem H., proporzyszek samochodowy z trzymadłem i inicj. D. D. A. C., dłużycę sosnową około 15 mtr. długą i o 42 cm średnicy.

Odpust św. Walentego

Onegdaj odbył się w kościele św. Józefa w Gdańsku doroczny odpust św. Walentego. Przed sumą odbyła się piękna procesja ze śpiewem polskim. Po sumie wygłosił piękne kazanie ks. prob. Rogaczewski. Udział wiernych w odpuscie z miasta a nawet z dalszej okolicy, był nadzwyczaj liczny.

W sprawie pozwoleń przywozu

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego zwraca uwagę na dzisiejsze ogłoszenie w rubryce „urzędowe”, że podania o udzielenie pozwoleń przywozu należy składać do dnia 22 bm. Firmy, które nie zastosują się do tego terminu, będą narażone na to, że podania ich nie zostaną uwzględnione.

Nabożeństwo żałobne za Ojca św. Piusa XI w katedrze oliwskiej

Wczoraj o godz. 10 odprawione zostało w katedrze oliwskiej nabożeństwo żałobne za Ojca św. Piusa XI. Nabożeństwo celebrował w asyście licznej duchowieństwa ks. biskup gdański dr. Splet, który wygłosił też dłuższe przemówienie poświęcone pamięci zmarłego Ojca św. W nabożeństwie uczestniczyli w zastępstwie będącego na urlopie ko-



nierwsza zmarszczka
to pierwsze ostrzeżenie

to znak, że najcenniejszy ale i najdelikatniejszy kwiat — młodość — zaczyna przemijać.

Dziś znalazła się jednak rada na zmarszczki!

Dzięki pracy specjalistów dermatologów, którzy zwrócili uwagę na możliwość zastosowania w kosmetyce witamin i hormonów oraz w wyniku długich badań laboratoryjnych, prowadzonych przez firmę „Antiba” udało się wyprodukować nowy i jedyny w swoim rodzaju środek kosmetyczny o wybitnie odżywczym i odmładzającym działaniu, pod nazwą „Vitahorm”, którego stosowanie regeneruje zwiędziałą tkankę skóry i usuwa zmarszczki. „Vitahorm” — to olejek witaminowo-hormonalny do wcierania w skórę twarzy i szyi, zawierający witaminę A i hormon płciowy żeński — oestron. By uniknąć ujemnego wpływu powietrza, pod którego działaniem witaminy i hormony tracą swoją aktywność, firma „Antiba” wprowadziła opakowanie olejku witaminowo-hormonalnego

„Vitahorm” w postaci ampułek szklanych, hermetycznie zatapianych, zawierających ilość olejku, wystarczającą na jednorazowy użytek. W ten sposób „Vitahorm” jest środkiem gwarantowanie świeżym, czynnym i należycie działającym.

„Vitahorm” jest preparatem, który działa niezależnie od rodzaju skóry, t.j. bez względu na to, czy skóra jest tłusta, sucha, czy normalna.

Aby uniemożliwić próby zafałszowania lub podrobienia tego preparatu witaminowo-hormonalnego, firma Antiba nadała mu nazwę zastrzeżoną „Vitahorm”, które to słowo wraz z firmą są uwidocznione na każdej ampułce. „Vitahorm” jest do nabycia w opakowaniach, zawierających po 12 ampułek, w sklepach firmy L. SPIESS i SYN. w składach aptecznych i perfumeriach w Warszawie i w każdym większym mieście.

VITAHORM ANTIBA

Już 5.000 zł na budowę ścigacza „Pomorze”

złożył oddział Kolejowy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Gdańsku

Kolejarze gdańscy narodowości polskiej tak żywo i realnie reagujący na wszystkie przejawy życia Polski nie mogli także pozostać obojętnymi wobec dziesiętnastego rocznicy zaślubin Polski z morzem i przybycia ORP „Orzeł” do Gdyni w dniu 10 bm. Z powodu pracy nie mogąc wziąć osobiście i gremialnie udziału w tych pięknych uroczysto-

ściach, wydelegowali swych przedstawicieli z transparentem. Ponadto w obywatelskim zrozumieniu wielkości zadań LMK, zarząd Oddziału Kolejowego w Gdańsku uchwalił wpłacić na budowę ścigacza „Pomorze” dalsze 1.500 zł. co łącznie z wpłaconymi już na ten cel w r. ub. pieniędzmi — stanowi imponującą kwotę zł 5.000,— nie licząc składek i dochodów ze sprzedaży znaczków i odznak członkowskich.

Z okazji wzruszających uroczystości gdańskich zarząd Oddziału wystosował denesze gratulacyjne do prezesa zarządu LMK gen. brg. Kwaśniewskiego i dowódcy ORP „Orzeł”.

Gdańsk na fali radiowej

Zwracamy uwagę radiosłuchaczom na czwartkową audycję Rozgłośni Pomorskiej o godz. 18. P. mgr. Witold Grott z Gdańska wygłosi bowiem wtedy pogadankę n. t. „Wisła naturalna droga do Gdańska”.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 14 RM.

W dniu 14 lutego weszło do portu gdańskiego 10 statków o łącznej pojemności 13.278 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 3, angielskich 2, oraz po jednym statku polskim, niemieckim, duńskim, greckim i holenderskim.

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ PORT GDAŃSKI W CZASIE OD 5 DO 11 LUTEGO

W okresie sprawozdawczym wyszły z portu gdańskiego 23 statki z ogólnym ładunkiem 54.951 t. węgla. Pierwsze miejsce w tym wywozie zajmuje Francja z 18.574 t., drugie Italia z 12.452 t., trzecie Szwecja z 12.105 t., czwarte Holandia 6.010 ton, piąte Dania 4.310 ton oraz szóste Finlandia 1.500 t. Oprócz tego wywieziono w tym okresie 4.053 ton węgla bunkrowego oraz 6.793 ton koks do Szwecji.

PRZYWÓZ RUDY

W dniu 14 lutego wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Danaos” o pojemności 3.845 nrt. z ładunkiem 6.300 ton rudy żelaznej pochodzącym z Talanta.

PRZYWÓZ FOSFATÓW

Tego samego dnia wszedł do portu gdańskiego angielski statek „Akenide” o pojemności 1.595 nrt. z ładunkiem 3.650 ton fosfatów pochodzącym z Bonn.

Epilog napadu w noc wigilijną w Sopotach

Sąd ławniczy w Gdańsku rozpatrywał sprawę 26-letniego Jana P. i 20-letniego Alfonsa Rohdego z Sopot, oskarżonych o wspólny napad rabunkowy, jakiego dokonali w nocy na 25 grudnia ub. roku na ulicy Eissenhardta w Sopotach na zegarmistrza Macha. Obaj oskarżeni popijali sporo w restauracji dworcowej, gdzie również przebywał Mach. Wszyscy trzej opuścili restaurację prawie równocześnie. Gdy oskarżeni zauważyli M. na ulicy Eissenhard-

ta, napadli na niego i pobili go, przy czym Rohde ukradł napadniętemu sakiewkę z pieniędzmi i klucze.

Prokurator wniósł o skazanie obu oskarżonych na 4 lata więzienia, sąd skazał jednak P. jedynie za zadanie urazu cielesnego na 3 miesiące więzienia zaliczeniem na poczet kary aresztu śledczego, a Rohdego za rabunek na 2 lata więzienia. Ponieważ strony zrezygnowały z apelacji, wyrok uprawomocnił się.

Dwaj złodzieje stanęli przed sądem

Przed sądem jednostkowym w Gdańsku toczyła się rozprawa karna przeciw robotnikowi Fryderykowi Umlandowi z Elganowa, oskarżonemu o kradzież. Oskarżonemu przydzielono swego czasu mieszkanie w domu pewnego żydowskiego kupca. Kupiec ten likwidował swój sklep. Mieszkaniec U. znajdował się bezpośrednio obok sklepu kupca oddzielone zamkniętymi drzwiami. Pewnego wieczora w listopadzie ub. roku otworzył oskarżony gwoździem drzwi i wtargnął do sklepu, aby przywłaszczyć sobie pozostałe tam jeszcze towary. Amator cudzej własności znalazł jednak tylko kilka gwoździ, śrub i drobnych części zapasowych do roweru, ogólnej wart. 4—5 guld. Ponieważ w sklepie było ciemno, przyniósł oskarżony palącą się lampę kuchenną. W tej chwili przechodził

przed sklepem żandarm, który oczywiście przychwycił oskarżonego na gorącym uczynku. Ponieważ M. był już kilkakrotnie karany za kradzież, skazał go sąd po uwzględnieniu okoliczności łagodzących na rok więzienia.

Również przed tym samym sądem odpowiadał za kradzież robotnik Juliusz Strey z Gdańska, któremu oskarżenie zarzucało włamanie do biura pewnej firmy spedycyjnej, dokonane ub. roku. S. przelał najpierw przez parkan na podwórze firmy, rozbił następnie okno i wdarł się do biura, które przeszukał, przy czym rozbił również drzwi szafy. Szukał przede wszystkim pieniędzy, lecz znalazł tylko 3 guld. Ponieważ skromny ten łup nie zadowolił go, zabrał jeszcze starą maszynę do pisania, 2 płaszcze biurowe, parę bucików. na-

rasol, ręczniki, 500 kopert, listowniki itd. Skradzione rzeczy znaleziono u niego podczas rewizji domowej i zwrócono poszkodowanej firmie. Ponieważ S. jest również recydywistą, skazał go sąd także na rok więzienia.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN

MORSKIE OKO: Przepiękna Danielle Da-
rieux w porywającym arcydziele „Pary-
żanka”. Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Diabły wybrzeża”.

POLONIA: „Lulcie za mgłą” oraz bogaty
nadprogram.

LIDO: Najwspanialsze arcydzieło wszyst-
kich czasów „Suez”. Nadprogram: tygo-
dniki.

MIRAŻ: „Każdemu wolno kochać”.

ZORZA: „Zapomniana melodia”. Film pol-
ski. Bogaty nadprogram.

LILY (Chylonia): „Antek Policmajster” z
Dymszą, oraz bogaty nadprogram.

Do wynajęcia od zaraz

4-pokojowe luksusowe mieszkanie

Centralne ogrzewanie i centralna go-
rąca woda, elektryczna kuchnia.

Gdynia, ul. Miciwoja 9.

Wiadomość u dozorczy. 7635

Notatki kronikarza

— „O dawnym Oksywiu”. Odczyt pod
tym tytułem wygłosi znakomity znawca
dziedzin Pomorza dr. Karol Górski, docent
Uniwersytetu Poznańskiego, w sali konfe-
rencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej, ul.
10 Lutego 24 w dniu 24 lutego o godz. 20.
Prelegent omówi na podstawie źródeł pre-
historycznych, historycznych i etnogra-
ficznych obraz dawnego Oksywia i najdaw-
niejszych portów polskich nad Bałtykiem.
Będzie to jeden z licznych odczytów, urzą-
dzanych w Gdyni przez Zarząd Powszech-
nych Wykładów Uniwersytetu Poznańskie-
go i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni.
— Wstęp 50 gr, dla młodzieży i woj-
skowych niższych stopni 20 gr.

— **Żona oskarża męża - pijaka o kra-
dzież.** P. Rozalia Pawłowska zgłosiła w
policji, że od pewnego czasu ułatwiają się
z jej mieszkania różne przedmioty domo-
wego użytku oraz biżuteria. O kradzież tę
posadza ona swego małżonka, który — jak
twierdzi, przedmioty skradzione sprzeda-
wał i uzyskane w ten sposób pieniądze
przepełniał.

— **Przytrzymanie niebieskiego ptaszka.**
Władze policyjne przychwyciły nieład-
niebieskiego ptaszka, Niemca, ob. gdań-
skiego Paula Aschbe, który w wyrafino-
wany sposób naciągał szereg osób na
mniejsze kwoty. Aschbe, goniec z zawodu,
zdefraudował pieniądze w Gdańsku,
przyjechał do Gdyni i tu zabawił się w
nocnych knajpach. Gdy okazało się, że
gość nie ma już czym zapłacić rachunku,
wezwał policję, która ptaszka zamknęła
w areszcie. Stanie on niebawem przed
sądem za oszustwa.

— **Teatr dla dzieci B. Horskiej.** W nie-
dziele 19 bm. o godz. 12 w południe w sali
kina „Polonia”, wystawiona zostanie prze-
śliczna bajka „Krolewna Różycka” z tań-
cami w 5 odsłonach. Janeczka Menchów-
na podbiła serca widzów swoim wdzie-
kiem i liryzmem. Kryśka Horska oczaro-
wała kreacją złoć wróżki „Burzy” i oryginal-
nymi tańcami, uzupełnionymi fantasty-
cznym kostiumem. Najrozkoszniejsze z
tańców były ewolucje nietoperzy, wykona-
ne przez najmłodszych adeptów tego mi-
łego teatru.

— **Doroczna zabawa taneczna Rodziny
Policyjnej w Gdyni,** która w związku z
żołobą po śmierci Ojca św. została w dniu
11 bm. odwołana — odbędzie się w niedzie-
le, 19 bm. o godz. 20 w sali Domu Zdrojo-
wego przy ul. Marszałka Piłsudskiego. —
Zaproszenia i bilety nabywać można w
godzinach urzędowych w gmachu Kmdy
P. P. m. Gdyni, ul. Mościckich 43, pokój 47.

— **Bestialski napad na inwalidę.** Na
Grabówku, w słynnym już dziś „Domu
śmierci” przy ul. Donimirskiego, miała
miejsce niezwykle krwawa bójka, ofiarą
której padł inwalida beznogi, 38-letni Wa-
lenty Augustyniak. Nieznany bliżej osob-
nik napadł na Augustyniaka w bramie
domu i zadał mu dwie ciężkie rany w
głowę. Augustyniak usiłował się bronić
wówczas opryszek złamał mu prawą rękę
i zadał szereg ciosów w plecy i klatkę
piersiową. Do zbroczonoego krwią Augu-
styniaka wezwano pogotowie ratunkowe,
które po udzieleniu pierwszej pomocy
przewiozło ofiarę bestialskiego napadu do
szpitala SS. Miłosierdzia. W sprawie tej
władze policyjne prowadzą dochodzenie.

— **Księgowość a podatki.** W Związku
Inżynierów Lądowych i Wodnych w Gdyni
odbyła się w dniu 14 bm. pogadanka
na temat „Księgowość a podatki”. Prele-
gentami byli członkowie Zarządu Związku
Księgowych w Polsce pp. M. Pacoszyński,
M. Witkowski i p. J. Knabe.

— **Ul. 10 Lutego wolna od pojazdów
konnnych.** W Dzienniku Wojewódzkim u-

DZIEKI STARANIOM PPK

Kielno uzyskało świetlicę dla żołnierzy O. N.

W Kielnie tuż pod Gdynią odbyło się
dzięki staraniom Polskiego Białego
Krzyża poświęcenie i otwarcie świetlicy
dla przedborowych żołnierzy Obrony
Narodowej.

Na uroczystość tę przybył z Gdyni do-
wódca Morskiej Brygady Obrony Naro-
dowej pułk. dypl. Sas-Hoszowski w to-
warzystwie oficerów - instruktorów, Za-
rząd PBK z Gdyni w komplecie oraz
delegat Żegluga Polskiej i Polbrytu, z
funduszów których umeblowano świe-
tlicę i inni.

Po dokonaniu poświęcenia przez ks.
proboszcza Szypniewskiego i przemó-

wieniu do zebranych parafian na temat
znaczenia świetlicy zabrał głos plk. Sas-
Hoszowski, który w swym niezwykle pło-
miennym przemówieniu zachęcał mło-
dzież do pracy nad sobą. Kończąc swe
przemówienie p. pułkownik wznosił o-
krzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej
podchwycony przez miejscowe społeczeń-
stwo, które następnie odśpiewało hymn
państwowy.

Świetlica, skromnie ale gustownie u-
rządzona, ściągnęła już w pierwszym
dniu członków O. N. Przy radio i po-
gadankach spędzili przyszli żołnierze
dalszą część wieczoru.

Paczka w tajemniczy sposób zamieniła swą zawartość

Udający się na wypoczynek do Za-
kopanego Zygmunta Karbanka z Orłowa
zostawił w bufecie na dworcu kolejowy-
m w Orłowie na chwilowe przechowa-
wanie paczkę z zapasem bielizny na ur-
lop.

P. Karbanka, odebrawszy paczkę,
wsiadł do pociągu i udał się w podróż.
Gdy pociąg dobiegał do Grudziądza p. K.

rozpakował paczkę i spostrzegł z prze-
rążeniem, że zamiast czystych koszul, w
paczce znajdują się szmaty. O powyż-
szym fakcie p. K. powiadomił policję
grudziądzką, która z kolei zawiadomiła
Gdynię o kradzieży. Władze śledcze pro-
wadzą dochodzenie w tej niezwyklej
sprawie.

Celnik przeszkodził graczowi w uregulowaniu honorowego długu

Jan Nowak z Gdyni w styczniu br. usi-
łował wywieźć do Gdańska 250 złotych u-
krytych w bieliznie. Pieniądze te miały
służyć na spłatę długu, spowodowanego
przegraną w kasynie. Przy kontroli Nowa-
ka przychwycono, a obecnie sąd skazał go
na 6 miesięcy więzienia i 100 złotych grzy-
wny.

Za podobne przestępstwo odpowiadał
Jan Schroeder z Chwaszczyna, który usi-
łwał przemycić dwie złote 10-rublowki. Cho-
ciaż tłumaczył się zapomnieniem, sąd nie
uwiarył mu i skazał na 6 miesięcy więzie-
nia i 50 złotych grzywny. Obu oskarżonym
karę zawieszono.

Z sali sądowej

Za fałszywe doniesienie i obrazę policji — 7 mies. więzienia

Jan Michalik z Gdyni, podpisując sobie
nieważny, zaczął wyśpiewywać na ulicy. Ponie-
waż było to nad ranem, a Michalik głosu
nie żałował, napotkał się ze sprzeciwem pa-
trulu policyjnego.

Zatrzymany przez policjantów nawymy-
ślał im w nieparlamentarny sposób. Wy-
puszczony po wytrzeźwieniu na wolność

napisał na obu policjantów skargę do Pana
Premiera. Skutek tej skargi był taki, że u-
rządowo stwierdzono niewinność obu po-
sterunkowych, a Michalik, za fałszywe o-
skarżenie i obrazę posterunkowych został
pociągnięty do odpowiedzialności karnej i
obecnie skazany przez Sąd Okręgowy w
Gdyni na 7 miesięcy więzienia.

W dniu 15 lutego 1939 r. po krótkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramen-
tami św.

Ludwina Kościelska
z domu Potulewiczówna

przeżywszy lat 24.

Ekspozycja zwłok ze szpitala Sióstr Miłosierdzia do kościoła N. M. P. odbędzie
się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10-tej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Wi-
tomiński w Gdyni.

O czym zawiadania w głębokim smutku pogrążony
mąż z synkiem.

Gdynia—Bydgoszcz. 8964

Jaki był powód tragedii „Tczewa”?

Ciekawe szczegóły rozprawy przed Izba Morska w Gdyni

Głośna była na całą Polskę sprawa
zatonięcia w porcie gdańskim polskiego
statku „Tczew”. Statek ten ładując to-
wary, z nieustalonych przyczyn przechy-
lił się gwałtownie na jeden bok i na-
stępnie zatonał. W katastrofie tej stracił
życie asystent maszynisty Witold He-
liński i palacz Jan Stolpe. Po dłuższych
pracach przygotowawczych statek wy-
dobyto na powierzchnię, a obecnie Izba
Morska w Gdyni zajęła się szczegóło-
wym wyjaśnieniem przyczyn kata-
strofy.

kazało się zarządzenie Pana Wojewody o
zakazie przejazdu przez pojazdy zaprzęgo-
we ul. 10 lutego. Zakaz przejazdów przez
tę ulicę jest słuszny, bowiem podkute ko-
nie hacelami niszczą w zastraszający spo-
sób jezdnię asfaltową, która kosztuje ko-
losalne pieniądze. Zarządzenie to powinno
objąć również i inne ulice Gdyni posiada-
jące nawierzchnie asfaltowe.

— **Wieczorek Powstańców i Wojaków.**
Związek Powstańców i Wojaków placówka
na Witominie organizuje w nadchodzącą
niedzielę wieczorek kulturalno-oświatowy
z tańcami. Wieczorek odbędzie się w sali
p. Maćkowskiego przy ul. Waskiej na Wi-
tominie Początek o godz. 18. Powstańcy
i Wojacy witomińscy przeznaczają dochód
z wieczorku na cele kulturalno-oświatowe.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze 2% zniżką
KOWALSKINA
Kłóci się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE**

12957

Z żałobnej karty

W dniu 15 bm. rano zmarła po krótkiej
chorobie śp. Ludwina Kościelska,
żona cenionego i cieszącego się ogólną
sympatią dziennikarza gdyńskiego, red.
Czesława Kościelskiego. Ciężko dotknięte-
mu Koledze składamy wyrazy szczerzego,
serdecznego współczucia.

Ze sportu

MISTRZOSTWA GDYNI W TRÓJKACH SIATKÓWKI

Ognisko Polskiej YMCA w Gdyni do-
rocznym zwyczajem organizuje turniej
trójk siatkówki o zimowe mistrzostwo
Gdyni w dniach 11 i 12 marca dla wszyst-
kich zespołów gdyńskich i prosi kluby o
zarezerwowanie tego terminu w kalenda-
rykach spotkań klubowych.

Kościierzyna

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY
POMORSKIEJ” w Kościierzynie** — ul. Zró-
dlana 3.

— **Kino Bałtyk:** „Zew Północy”.

— **Szkoly — terenem wypław złodzie-
skich.** Nieujęci dotychczas złodzieje wła-
mali się w sobotę w nocy do pokoju fizy-
kalnego w zakładzie ss. Urszulanek, skąd
skradli kilka złotych i różne przedmioty.
Prawdopodobnie ci sami osobnicy włamali
się dnia poprzedniego do szkoły powszech-
nej i inspektoratu szkolnego, skąd widocz-
nie zostali spłoszeni, gdyż nic nie zabrali.

— **Kasa Pogrzebowa w Kościierzynie** zwo-
łuje walne zebranie na sobotę 25 bm. o go-
dzinie 19 do Domu Katolickiego. Porządek
obrad przewiduje: odczytanie protokołu,
sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej,
wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wnio-
sek dłużnika o obniżenie odsetek, oraz wol-
ne wnioski i głosy.

— **Złote gody małżeńskie** obchodzili w
tych dniach pp. Wiktor i Marianna Kajze-
rowie z Lipusza. Jubilaci liczą 76 i 71 lat.

— **Walne zebranie zarządu Oddziału Po-
wiatowego Ochotn. Straży Pożarnej** ode-
będzie się w dniu 18 bm. o godz. 11 w sali po-
siedzeń Domu Społecznego w Kościierzynie.
Porządek obrad przewiduje 12 punktów, do-
tyczających pożarnictwa w powiecie kości-
erskim.

Wejherowo

— **Uroczyste nabożeństwo żałobne za
spokój duszy Piusa XI.** We wtorek, o godz. 9
tłumy wiernych zaległy świątynię, która nie
była w stanie pomieścić wszystkich, śpieszą-
cych złożyć hołd Wielkiemu Zmarlemu. Na
nabożeństwie obecni byli przedstawiciele
władz i urzędów państwowych z p. starostą
Potockim na czele, władz miejskich, przed-
stawiciele wojska oraz związki i stowarzy-
szenia z pocztami sztandarowymi.

— **Starosta morski Potocki powrócił z ur-
lopu.** Starosta morski p. Antoni Potocki po-
wrócił w poniedziałek z urlopu wypoczyn-
kowego i objął urzędowanie.

— **Plenarne zebranie K. S. M.** Dziś o go-
dzinie 20 odbędzie się w Ognisku parafial-
nym plenarne zebranie Katolickiego Stowa-
rzyszenia Młodzieży Męskiej.

— **Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwsta-
nia Pańskiego w Wejherowie** składa niniej-
szym serdeczne podziękowanie: przewieleb-
nemu duchowieństwu, a w szczególności
przewielebnemu księdzu prałatowi Roszczy-
niańskiemu, za poparcie zbiórki na rozbudo-
wę Gimnazjum Żeńskiego, szanownemu Za-
rządowi Miejskiemu za udzielenie żwiru i
gliny na budowę, szan. dyrekcji Cementow-
ni „Firley” za ofiarowane 5.000 kg cementu
i wszystkim zacnym ofiarodawcom, którzy
złożyli swe cegiełki na rozbudowę budynku
szkolnego. Zebrana suma wynosi 2.001,19 zł,
z czego z Wejherowa 1.151,22 zł z okolicznych
wiosek 849,97 zł.

Składając serdeczne „Bóg zapłać” za oka-
zaną zakładowi pomoc, zgromadzenie prosi
o składanie dalszych ofiar na konto P. K. O.
Nr. 803.232 „Prywatne Liceum i Gimnazjum
Żeńskie p. w. Królowej Polskiej Morza w
Wejherowie”, ponieważ koszt budowy wy-
nosią około 90.000 zł, a zgromadzenie pro-
wadzi budowę z pożyczek prywatnych.

— **Walne zebranie Pow. Tow. Hod. Gołębi
Pocztowych 0.18** odbędzie się w dniu 19 bm.
w lokalu p. M. Borskiej. Początek o go-
dzinie 16.30.

Bóle reumatyczne podagryczne

najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie
zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się
bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bole-
sne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się sta-
wa trudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagro-
madzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie
bada racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż
wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypad-
kach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w orga-
nizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz
z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego
z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łuszczeniem, ka-
micią nerkową oraz złą przemianą materii. Oryginał
„UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

Kino „APOLLO”

Atrakcja sezonu! Największa i najnowszą rewelacyjną komedię europejskiej produkcji p. t.:

5 milionów szuka spadkobiercy

W roli głównej: **HEINZ RÜHMANN**
Huragany śmiechu! Emocjonująca treść!
Zawrotne tempo!

NADPROGRAM: dodatek.

Początek: codziennie o 6,30 i 8,30
w niedzielę o 3—5—7—9

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 11 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego” przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „5 milionów szuka spadkobiercy”.

— Kino Gryf: „Królowa Wiktorja”.

Z TOWARZYSTW

— Walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Tczewie odbędzie się 16 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— Koło Pań przy Rodzinie Kolejowej zwołuje swe członkinie na dzień 16 lutego godz. 17-tą do świetlicy KPW, gdzie się odbędzie kawałka z zebraniem miesiecznym.

Zarząd.
— Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych Użyteczności Publicznej Oddz. Tczew zwołuje na dzień 19 lutego br. godz. 13-tą zebranie w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 8.

NASZYM SYMPATYCZNYM ZAPROSZONYM GOŚCIOM

podajemy niniejszym do wiadomości, że przewidziana na dzień 18 lutego 1939 r.

zabawa karnawałowa

Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Tczewie

napewno się odbędzie.

ZARZĄD I KOMITET TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH W TCZEWIE

Notatki kronikarza

— Spotkanie towarzyskie. Związek Pań Domu Oddział w Tczewie urządza w sobotę, 18 bm. o godz. 20-iej w Klubie Stow. Rodziny Urzędniczej spotkanie towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości. Miły nastrój, smaczny własny bufet i różne niespodzianki — gwarantowane. Należy spodziewać się, że w spotkaniu tym wezmą udział wszystkie członkinie i ich mili goście.

— Wieczór karnawałowy Chóru Męskiego „Echo”. Jak się dowiadujemy w najbliższą niedzielę, tj. 19 lutego br. odbędzie się na zakończenie karnawału w salach Strzelnicy wesoły wieczorek Chóru Męskiego „Echo” w Tczewie. Początek o godz. 19-tej. Zabawy Chóru Męskiego „Echo” mają swoją tradycję i cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Wstęp na salę 99 gr wyłącznie za okazaniem zaproszenia. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędną zespół muzyczny.

— Akademia żałobna celem złożenia pośmiertnego hołdu śp. Papieżowi Piusowi XI odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 19-iej w dużej sali Domu św. Józefa na Nowym Mieście. Zarząd Akcji Katolickiej uprzejmie zaprasza wszystkich. Stowarzyszenia nasze zechcą wysłać na tę akademię delegacje ze sztandarami. Wstęp na salę bezpłatny, lecz dzieci proszą się nie zabierać. Zarząd akcji Katolickiej parafii św. Józefa.

— Mecz bokserski. W czwartek, 16 bm. o godz. 20-iej w sali Hali Miejskiej odbędzie się mecz bokserski między drużynami KS „Baltyk” Gdynia a T. G. „Sokół” — Tczew.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż budżet miasta TCZEWA, obejmujący okres obrachunkowy 1939/40, stosownie do postanowień § 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. poz. 71 z roku 1933) jest wyłożony do publicznego wglądu w Zarządzie Miejskim w Tczewie, przy ul. Kościuszki nr. 18, w czasie od 16 lutego do 23 lutego 1939 r., celem umożliwienia zainteresowanym podatnikom danin publicznych przeglądania preliminarza, wnoszenia zastrzeżeń i zastrzeżeń.

Tczew, dnia 14 lutego 1939 r.

6172 Zarząd Miejski w Tczewie
Burmistrz
(—) Mgr. W. Jagalski

Akademia żałobna ku czci Ojca św. odbyła się w Tczewie przy bardzo licznych udziałach wiernych

W ub. środę wieczorem w pięknie udekorowanej i wypełnionej po brzegi publicznością dużej sali Hali Miejskiej w Tczewie odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci zmarłego Ojca św. Piusa XI.

Przemówienie pośmiertne wygłosił p. not. Gauza, zaznajamiając zebranych z życiem Ojca św., Jego działalnością kapłańską i nieustraszoną pracą na stanowisku Papieża nad pogłębieniem wia-

ry katolickiej i utrzymaniem pokoju.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marszów żałobnych, zebrani w serdecznym, bolesnym skupieniu oddali hołd świetlanej pamięci Piusa XI, który kraj nasz otaczał specjalną miłością, dając temu niejednokrotnie wyraz i interesując się żywo przyszłością narodu polskiego, na skutek czego pozyskał sobie wiele mówiący przydomek polskiego Papieża.

Samolot - „Osadnik Pomorski”

Piękna inicjatywa osadników powiatu tczewskiego

W ub. wtorek, pod przewodnictwem p. Radzimińskiego, odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Subkowach, w powiecie tczewskim.

Na zebraniu tym, po fachowym referacie wygłoszonym przez powiatowego lekarza weterynarii p. dr. Terlikowskiego, w dyskusji ogólnej zabrał m. in. głos osadnik p. **Ludwik Sobol**, który postawił wniosek, aby osadnicy pomorscy, w dowód zrozumienia naszych najżywniejszych interesów narodowych i konieczności wzmocnienia obronności Państwa,

ufundowali samolot pod nazwą „Osadnik Pomorski”.

Wniosek ten spotkał się z ogólną aprobatą i odbił się bardzo żywym echem wśród społeczeństwa powiatu tczewskiego.

Należy spodziewać się, że ten szczerze patriotyczny gest Kółka Rolniczego w Subkowach spotka się z ogólnym życiem poparciem wszystkich osadników pomorskich i, że już w niedługim czasie piękna ta inicjatywa zostanie zamieniona w czyn.

Występy propagandowe drużyny tenisa stołowego

KS KPW „Unia” — Tczew

W ub. niedzielę w Kościerzynie odbyło się spotkanie towarzyskie tenisa stołowego między drużynami K. S. M. M. i Związkiem Strzeleckim z Kościerzyny a K. P. W. „Unia” z Tczewa. „Unia” wystąpiła w składzie 3 wybitnych rakiet pp.: Bronka, Mygi i Draszanowskiego. Gra prowadzona była systemem trójkowym i skończyła się łatwym zwycięstwem „Unii” nad obydwojema zespołami

w stosunku 9:0 z K. S. M. M. i 9:0 ze Związkiem Strzeleckim.

Spotkanie miało charakter instruktorско-propagandowy, gdyż zespoły tenisowe Kościerzyny chciały widzieć grę wysokiej klasy wicemistrza Pomorza w tenisie stołowym. Pokazowa gra p. Mygi i p. Draszanowskiego została nagrodzona oklaskami widzów, która była zachwycona techniką tenisistów „Unii”.

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego w Tczewie o przystąpieniu do sporządzenia ogólnoszczegółowego planu zabudowania dla części miasta Tczewa.

Stosownie do przepisów art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405), Zarząd Miejski w Tczewie podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie upoważnienia Wojewody Pomorskiego z dnia 3 kwietnia 1937 r. (Nr. KBU 2/1), zgodnie z art. 21 pkt. (2) wyż. wym. rozporządzenia, przystąpił na podstawie art. 8 pkt. (1) i art. 9 pkt. c i d do sporządzenia ogólnoszczegółowego planu zabudowania dla części miasta Tczewa, a mianowicie dla obszaru ograniczonego od północno-zachodu granicą osiedla Prątnicy, od północno-wschodu ul. Gdańska, Pomorską i Kaszubską do terenów kolejowych, od południowo-wschodu tylnymi granicami parcel przy ul. Sobieskiego i Skarszewskiej do parceli Kłoszyskiej Anny właścicielki, następnie linią równoległą do osi ul. Skarszewskiej i odległą od niej o 100 mtr. biegnącą terenami Zabłowej do terenów kolejowych, od strony południowo-zachodniej linią łączącą tylne granice parcel przy ul. Skarszewskiej od strony połudn.-zach. z terenami kolejowymi w odległości 50 mtr. od osi ul. Skarszewskiej, następnie tylnymi granicami parcel przy ul. Skarszewskiej do granicy fabryki Drosteo i wzdłuż tej granicy od strony połudn.-zach. do terenów wojskowych, następnie wzdłuż granicy terenów wojskowych do ul. Skarszewskiej, ulicą Skarszewską i Żwirki do granicy obszaru Prątnicy.

Z treścią projektu tego planu zabudowania zainteresowani mogą zaznajamiać się oraz zgłaszać wnioski dotyczące tego planu w terminie od dnia 22 lutego do dnia 10 marca 1939 r. w Zarządzie Miejskim w Tczewie, pokój nr. 8 w godzinach urzędowych.

TCZEW, dnia 3 lutego 1939 r.

6172 Burmistrz: (—) Mgr. W. Jagalski.

Krwawa bóika o żonę w Gdyni

Do niezwykle krwawej i zacieklej bóiki doszło na Obłuzu. 24-letnia mężatka Karolina Plichta uciekła od swego męża Józefa do rodziców, ponieważ mąż często upijał się i maltretował młodą żonę. Rozżłoszczony ucieczką żony Plichta postanowił „odbić” ją od teściów i w tym celu wezwał na pomoc swoich rodziców. Plichta wraz ze swoją rodziną przybył pod dom teściów na Obłuzu i zażądał powrotu żony do domu. Ządaniu temu stanowczo sprzeciwili się rodzice młodej mężatki. Plichtowie wówczas zaatakowali mieszkanie, wybijając przy tym szyby z okien. Rozgorza-

ła walka, w której Plichtowie zostali pobici, gdyż napadniętym pospieszyli na pomoc sąsiedzi. W wyniku tej niezwykłej awantury, której przyglądały się wielkie tłumy mieszkańców tej dzielnicy, Józef Plichta i jego 54-letni ojciec Franciszek odnieśli szereg ran, tak, że musiano wezwać do nich pogotowie ratunkowe, które udzieliło ofiarom rodzinnej bóiki pierwszej pomocy.

Chojnice

Niezwykła uprzejmość wobec właścicieli nieruchomości — Niemców

W tych dniach odbyło się walne zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości w Chojnicach. Wygłoszone na nim sprawozdania wykazały korzystną dla organizacji gospodarkę zarządu. W wolnych głosach i żywej dyskusji omówiono szereg istotnych spraw, dotyczących zarówno interesów właścicieli nieruchomości, jak i miasta.

Zaznaczone należy, że obrady częściowo prowadzone były w językach polskim i niemieckim. Niektórzy referenci tłumaczyli swe uwagi na język niemiecki, rzekomo z uwagi na to, że do stowarzyszenia należy kilku członków — Niemców. Sprzeciwili się temu obecny p. instr. oświatowy Karpus, wskazując na poniżający ten objaw, zwłaszcza, że i członkowie narodowości niemieckiej opanowują język polski. Po dosyć ożywionej dyskusji wniosek p. Karpusa o zupełne wykluczenie języka niemieckiego został większością głosów uchwalony.

Czersk

Czersk i Łąg w hołdzie Wielkiemu Papieżowi

W dniu pogrzebu Ojca św. odbyły się w Czersku i Łągu uroczyste nabożeństwa żałobne z udziałem organizacji z pocztami sztandarowymi i tłumów wiernych. W obu świątyniach odprawiono o godz. 8 nabożeństwo dla działwy szkolnej, o godz. 9 dla dorosłych.

Wypadek samochodowy

We wtorek wieczorem w pobliżu wsi Ryteł uległ wypadkowi samochód osobowy kierowany przez dyrektora Towarzystwa Ubezpieczeń „Port” w Poznaniu p. Pilaskiego. Wskutek defektu kierownicy auto wpadło na drzewo. Przed wozu został doszczętnie rozbity. Pasażerowie wyszli z wypadku z drobnymi okaleczeniami.

Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8,15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8,15.

Od czwartku, dnia 16 bm. do niedzieli, dnia 19 bm.

Najnowszy wspaniały film polski p. t.

„GRANICA”

Obsada:

Barszczewska, Pichalski, Cwiklińska, Samborski i in.

KINO GRYF TCZEW

Rewelacyjny film dla najszerszych mas!
Wielkie wydarzenie w świecie filmowym p. t.

„Królowa Wiktorja”

W rolach głównych: **Anna Neagle** — **Adolf Wohlbrück**.

Rząd angielski po raz pierwszy ostatnim aktem państwowym ustępującego Edwarda VIII zezwolił na zrealizowanie tego filmu, zakrojonego na najwyższą skalę i na największą miarę. — Codziennie o godz. 6,30 i 8,30.

Chleb dla Polaków

Związek Polski, w swym ostatnim komunikacie podaje szereg informacji dla Polaków, pragnących osiedlić się na Kresach Wschodnich, czy w COP-ie.

W 40 tys. mieście wojew. brak jest polskiego składu żelaza. Odpowiedni lokal jest.

Miasto w COP o 8 tys. mieszk. potrzebuje polskiego składu mebli, tapicera, składu obuwiu, zegarmistrza, krawca damskiego i męskiego, cholewkarza, hurtowni kolonialnej, oraz dentysty.

4 tys. miasto COP potrzebuje Polaka lekarza, składu białawców, konfekcji i obuwiu.

W 12-tys. mieście COP może osiedlić się kupiec branży żelaza, mat. budowlanych, farb i lakierów, skór, oraz dobry szewc.

9-cio tys. miasto powiat. na Polesiu potrzebuje fotografa, tapicera, rymarza, szklarza, czapnika, składu białawców i sukna oraz hurtowni kolonialnej.

W 16-tys. mieście pow. na Wołyniu potrzeba: drogerii, składu białawców, sukna i galanterii, fotografa, dobrego krawca (także wojskowego), stolarza, zduna, lepszego składu kolonialnego, oraz polskiego hotelu.

Powiatowe miasto o 8 tys. mieszk. woj. białostockiego potrzebuje: czapnika, cholewkarza, składu skór, zegarmistrza, rzemieślnika. Są również możliwości skupu pałku, lnu.

W 5 tys. mieście na Wileńszczyźnie brak polskiego składu białawców. Potrzeba także fryzjera.

W 35 tys. mieście jednego z woj. południowych brak: szklarza, modystki, a z wolnych zawodów: lekarza i adwokata.

W 10 tys. mieście woj. krakowskiego brak Polaka zegarmistrza-jublera.

29 tys. miasto (duży garnizon) na Wołyniu potrzebuje: drogerii i składu farb i przyborów malarskich, składu szkła, galanterii, białawców, obuwiu, opalu, skór, jałdodajni, malarza, blacharza, rymarza, szklarza.

W 20 tys. mieście woj. warszawskiego może osiedlić się: zegarmistrz, hurtownik kolonialny, zbożowiec, żelazniak, skórnik. Potrzebny również skład ryb.

W 25 tys. mieście na Wołyniu potrzeba składu: mat. budowlanych, żelaza, drogerii. Są także wielkie możliwości skupu orzechów, miodu, owoców, drobiu i jaj.

W 18 tys. mieście woj. warszawskiego można założyć kawiarnię-cukiernię. Jest odpowiedni lokal do dzierżawy (100 zł miesięcznie).

Polak (chałupnik) wyrabiający wszelkiego rodzaju kozuchy, kozuski zakoplańskie i huculskie poszukuje Polaków-odbiorców.

W 54 tys. mieście COP za 4.000 zł można nabyć dom parterowy oraz parę nle-zabudowaną (7 zł za metr kwadr.), nadające się najbardziej na skład materiałów budowlanych i opału.

W czterech powiatach przydzielonych do woj. poznańskiego istnieją wielkie możliwości osiedleńcze. Osiedleńcy mogą uzyskać znaczniejsze kredyty bezprocentowe.

Związek Polski posiada skartotekowane możliwości osiedleńcze dla wszelkich zawodów i branż z przeszło 600 miast. W niniejszym komunikacie znajdują się jedynie sprawy najpilniejsze. Związek Polski informuje o możliwościach nabycia parcel oraz nieruchomości w COP oraz innych częściach Polski.

Związek Polski posiada dużo ofert dotyczących zbycia rozmaitych przedsiębiorstw, składów, warsztatów i nieruchomości od kilku tysięcy w zwyż.

Tylko kandydaci z odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacji osiedleńczych. Petenci zgłaszający się po informacje listownie proszeni są o załączanie znaczka na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, wysokości posiadanego kapitału oraz załączenie opinii organizacji zawodowej lub społecznej. W miastach gdzie znajdują się Kola Związku Polskiego, korespondencję można załatwiać za ich pośrednictwem — w Toruniu ul. Żeglarska 1. w Grudziądzu — ul. Legionów 11 m. 4 (K. Sikora), Centrala Związku Polskiego — Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7.

Biedny zegarmistrz przodkiem najbogatszej rodziny w Ameryce

Jak urastają fortuny w „krajnie dolara“

Du Pont — to najbogatsza rodzina w Ameryce i na świecie, niewątpliwie bogatsza od Rockefellerów. Jej dwa największe przedsiębiorstwa dają 750 milionów złotych wpływu rocznie.

Rodzina ta zaczęła się od fabrykanta prochu w czasie, gdy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były jeszcze angielską kolonią. Ale dziś prowadzi olbrzymi koncern fabryki broni, środków wybuchowych, samochodów, sztucznego jedwabiu, celofanu itp. Prócz tego rodzina Du Pont ma udziały w szeregu innych zakładów przemysłowych Ameryki.

Politycznie Du Pont należą do najważniejszych przeciwników prezydenta Roosevelta i podczas ostatnich wyborów wydali kilka milionów złotych na jego zwalczanie. To też wielką niespodzianką dla całego państwa były zaręczyny trzeciego syna Roosevelta z panną Ethel Du Pont, córką Eugeniusza, zajmującego jedno z naczelnich stanowisk w tym rodzinnym klanie.

Założyciel rodu Du Pont był Francuzem i nazywał się Pierre Samuel Du Pont. Jeszcze przed dwustu laty Ameryka nie o tej rodzinie nie wiedziała, a ojciec Pierre'a Du Pont był skromnym zegarmistrzem w Paryżu.

Pierre Samuel Du Pont przeniósł się do Ameryki, ale kariera rodu zaczęła się dopiero od jego syna Ireneusza, który założył fabrykę prochu nad rzeką Delaware. W tej sprawie pomógł mu bardzo rząd francuski, udzieliwszy nie tylko maszyn po cenie kosztu i wtajemniczywszy go w tajemnice fabryk prochu, lecz nawet przydzieliwszy specjalnego doradcę.

Proch dawał mu 20 procent zysku. Prawdziwy rozwój fabryki nastąpił jednak dopiero za wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, kiedy wynikła potrzeba zbudowania nowych fabryk. A już podczas wojny światowej fabryki Du Pont urosły do nieznanych dotąd rozmiarów. Rodzina nigdy nie wypuszczała ze swych rąk kierownictwa i nigdy obcy człowiek, nie należący do tego klanu, nie poznał tajemnic fabrykacji oraz wysokości zysków.

Najświetniejszy okres w dziejach rodu stanowiły 40-letnie rządy Henry Du Pont, który zmarł w 1889 r. Był to człowiek niezwykle ekscentryczny. Sam załatwiał całą korespondencję handlową, pisał listy gęsim piórem, nie godził się na podróżowanie koleją i szydził z nowoczesnych środków wybuchowych jak dynamit.

Przykładem jego korespondencji

40 mil. protestantów Ameryki wyraża katolikom współczucie po zgonie Ojca św.

CHICAGO. Międzynarodowa rada wychowania religijnego, grupująca 41 sekt protestanckich Stanów Zjedn. i Kanady, liczących ponad 40 milionów wyznawców, pochwiliła uchwale, wyrażając uczucia głębokiej sympatii i współczucia wszystkim katolikom z powodu zgonu Papieża.

Meksyk wywłaszcza Amerykanów

MEXICO CITY. Opublikowany został dekret prezydenta, wywłaszczający ponad 20 tys. hektarów ziemi, należącej do amerykańskiego towarzystwa uprawy trzciny cukrowej. Wywłaszczone tereny mają być użyte na zorganizowanie gospodarstw kolektywnych. Amerykańskie towarzystwo należy do największych producentów cukru w Meksyku. Obroty eksportowe tego towarzystwa wyniosły w r. 1936 — 500 tys. ton. Na plantacjach pracowało 4000 robotników.

Karabiny przeciwko czołgom w armii kanadyjskiej

MONTREAL. Armia kanadyjska otrzymała od rządu angielskiego nowe specjalne anty-tankowe karabiny. Karabiny te są prawie dwa razy większego kalibru od normalnego. Strzela się z nich z ramienia, które od zbyt silnego uderzenia chroni specjalny sprężynowy aparat.

handlowej może być zakończenie listu, pisanego do jednego z przedstawicieli firmy. Brzmiało ono tak: „Nie zmieniliśmy swego sposobu sprzedaży. Nasz sposób dzisiejszy jest taki sam, jak przy założeniu firmy przed stu przeszło laty; mamy też nadzieję kontynuować go jeszcze sto lat bez żadnych zmian“.

Dziś rodzina Du Pont panuje nad fabrykacją prochu, posiada większość udziałów słynnej fabryki silników General Motors na sumę przeszło pół miliarda złotych, a prócz tego interesuje się

przemysłem chemicznym i prowadzi bardzo kosztowne pracownie badawcze, mające na celu dokonywanie odkryć. Na ten cel wydaje miliony, ale dochodzi też do wspaniałych wyników.

W zakładach Du Pont robią wszystko: składniki materii wybuchowych przerabiają na namiastki kauczuku, skóry, kości słoniowej i jedwabiu, na cement, farby do samochodów, zabawki dla dzieci, meble i tysiące innych rzeczy.

Wobec zmiany obliczania z dniem 1. IV. 1939 r. podatku dochodowego i specjalnego, składek na ubezpieczenia społeczne od zarobków pracowników umysłowych i fizycznych, oraz dopłaty pracodawcy, opracowany i wydany zostanie przez emerytowanego asesora Izby Skarbowej Teodora Zawiszę

KLUCZ UNIWERSALNY

szczeblowany co jeden złoty obejmujący zarobki pracowników umysłowych i fizycznych, górników i hutników, płatnych miesięcznie, tygodniowo i dziennie w granicach od 1 do 800 zł, z uwzględnieniem potrąceń w/g Ustawy Scaleniowej z dnia 1. I. 1934 r.

Klucz Uniwersalny, obejmujący 40 stron (330×230), bardzo łatwy w użyciu przez specjalny układ wszystkich potrąceń i dopłat w jednym poziomym rzędzie, sam oblicza i wymierza potrącenia należne od pracowników i dopłaty od pracodawców.

Klucz Uniwersalny wysyła się na zamówienie po wpłaceniu 8 zł na konto P. K. O. Nr. 2189

T. Zawisza, Warszawa 1, skrytka nr. 411.

Merfina zamiast prochów nieboszczyka w urnie

Oficer policji japońskiej, który wsiadł do przedziału pociągu międzynarodowego na linii Pekin—Mukden, zwrócił uwagę na osobnika o dziwnie żalobnym wyglądzie, który troskliwie obejmował przez cały czas podróży dużą urnę, na której był kunsztowny napis:

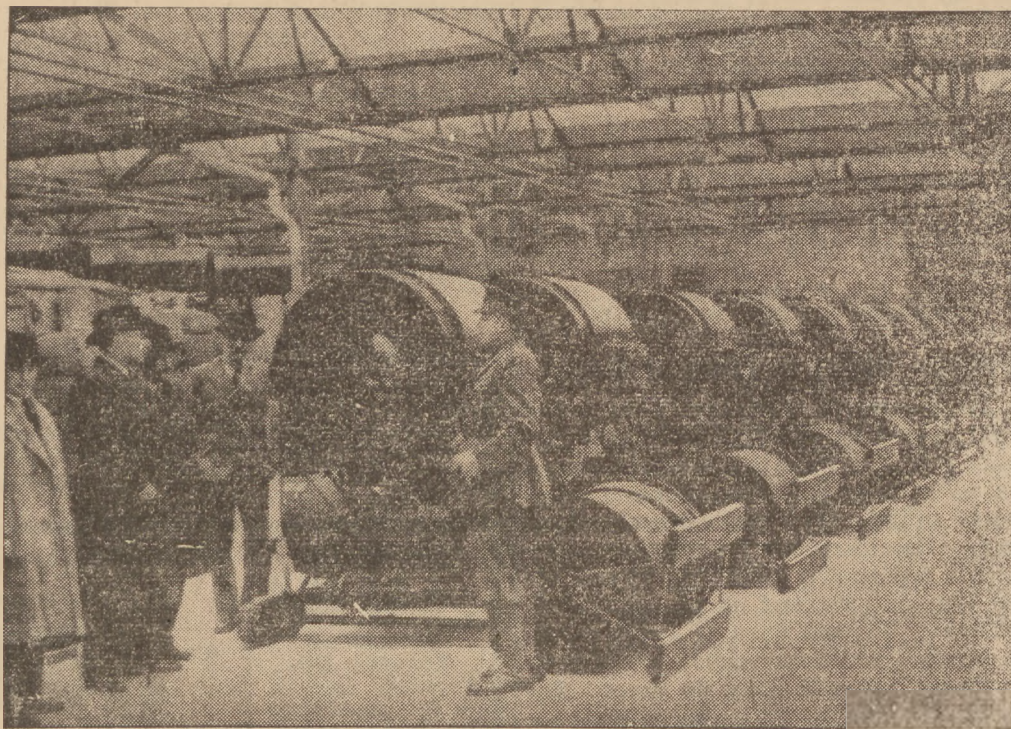
„Prochy nieodżałowanej pamięci pana Fakudy Yoshihisa“.

Osobnik ciężko wzdychał i ronił w niemym żalu gorzkie łzy.

Oficer patrzył na smutnego kuzyna nieodżałowanej pamięci pana Fakudy

ze szczerem współczuciem, jednak ból i rozpacz, malujące się na twarzy nieznanego, po dłuższej obserwacji, wydały mu się sztuczne, a całe zachowanie się jegomościa wybitnie podejrzane. Wobec tego na stacji końcowej kazał osobnika zrewidować. Gdy otwarto urnę, zamiast prochów „nieodżałowanej pamięci pana Fakudy“ ujrano większą ilość morfiny, którą w ten sposób usiłano przemycić przez granicę.

„Żalobnikiem“ okazał się międzynarodowy przemytnik, od dawna poszukiwany przez policję.



Angielski minister wojny Hore-Belisha podczas zwiedzania magazynów O. P. L.

Zebranie kongregacji kardynałów z udziałem Prymasa Polski

CITA del VATICANO. Wczoraj rano zebrano się w sali konsystorza generalna kongregacja kardynałów, w której wziął m. in. udział przybyły w poniedziałek do Rzymu Prymas Polski ks. kardynał Hlond. Kongregacja mianowała komisję weryfikacyjną, która zajmie się badaniem tytułów i nazwisk członków Conclave.

Dwie godziny strachu w samolocie z uszkodzonym podwoziem

LONDYN. Samolot komunikacyjny należący do towarzystwa British Airways, który przybył z Paryża, dwie godziny krążył ponad lotniskiem Croydon, nie mogąc wylądować z powodu defektu w dolnej części samolotu. Na lotnisko zawieziano ambulans i straż ogniową w oczekiwaniu możliwych ewentualności. Po 2 godzinach pilot opuścił się na lotnisko, zlekka tylko uszkodzony aparat.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 15 lutego

DEWIZY: Belgia 89,67; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 285,47; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,93; Nowy Jork czek 5,31½; Nowy Jork kabel 5,31½; Oslo 125,22; Paryż 14,09; Praga 18,16; Sztokholm 128,37; Zurych 120,60; Mediolan 27,92; Helsinki 11,00; Montreal 5,28¼. — Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belg. belg. 89,67; Dolary amer. 5,30; Dolary kanad. 5,28; Floreny hol. 285,47; Franki fr. 14,09; Franki szwajc. 120,60; Funt ang. 24,93; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,23; norweskie 125,22; szwedzkie 128,37; Liry włoskie 18,80; Marki fińskie 11,00; Marki niemieckie srebrne 73,00.

AKCJE: Bank Polski 130,50; Siła i Światło 75,00; Węgiel 38,75; Ostrowiec 77,50; Starachowice 59,00; Zieleniewski 84,25; Żyrardów 68,00. — Tendencja niejednolita.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 68,50 setki; 3 proc. inwest. I em. 90,75 serie 95,00; II em. 91,75 serie 96,50; 5 proc. kolejowa 67,75 drobne; 4 proc. prem. dolar. 43,75; 4 proc. konsolidacyjna 68,88 setki; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,25; 5 proc. Warszawy stare 77,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 76,00 drobne; 5 proc. Kalesza 64,00; 5 proc. Lublina 1933 r. 62,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 67,25. — Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 15 lutego

Zboża: pszenica 18,50—19,00; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g. l. 16,75—17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,25—16,75; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszena gat. I wyściągowa 0—30% wł. w. 38,75—39,75; 0—35% 37,75—38,75; gat. I 0—50% wł. w. 34,75—35,75; IA 0—65% wł. w. 32,25—33,25; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 27,75—28,75; razowa 0—95% wł. w. 25,75—26,75; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne młakie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przemiatu stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,00—27,00; pęczak wł. w. 26,00—27,00; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—31; (Folger) 24—26; wyka jara 19—20; peluska 22,50—23,50; tulin 26ity 12,75—13,25; tulin nieb. 12,00—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 60—62; mak niebieski 93—96; gorczyca 51—54,00; koniczyzna czerwona bez kaniarki o czystości 97 procent 115—125; koniczyzna czerwona surowa 215—265; koniczyzna szwedzka 170—190; koniczyzna 26ita odłuszczona 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24—24,50; makuchy rzepakowe w taflach 15,75—16,25; makuch słonecznikowy 23,50—24,00; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 283 ton; żyto 1478 ton; jęczmień 489 ton; owies 114 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 1 z dnia 13 lutego

Firma kupuje i pocię: za rzepak zimowy zł 48,00—52,00; za rzepak holenderski letni zł 44,00—46,00; za siemię lniane „Bombay“ zł 56,00—60,00; za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00; za gorczycę zł 32,00—38,00

za 100 kg. Firma sprzedaje śrutys: za rzepakowy zł 15,00; za lniany zł 24,00; za kokosowy zł 19,00; za palmowy zł 15,00; za firmową mieszaninę pasz treściwych D/H R. T. Piłajkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn. ca 3,5 proc. tłuszczu zł 20,25

— 100 kg.

Kłopot z imieninami

Wystarczy rzucić okiem na kalendarz, aby co parę dni przypomnieć sobie, że są czyjeś imieniny i że temu komuś należy złożyć życzenia, dać dowód pamięci, a jeśli łączą nas z nim ściślejsze stosunki, obdarować go czymś, złożyć mu upominek. Wybór podarunku nie jest rzeczą łatwą, wymaga wielkiego taktu i pomysowości, które muszą uwzględniać wiele okoliczności. Robienie prezentów jest pewnego rodzaju sztuką, dowodzącą, że się naprawdę myślało o kimś, że się zna jego upodobania i potrzeby i umie je zaspokoić w sposób taktowny, a nawet możliwie pożyteczny.

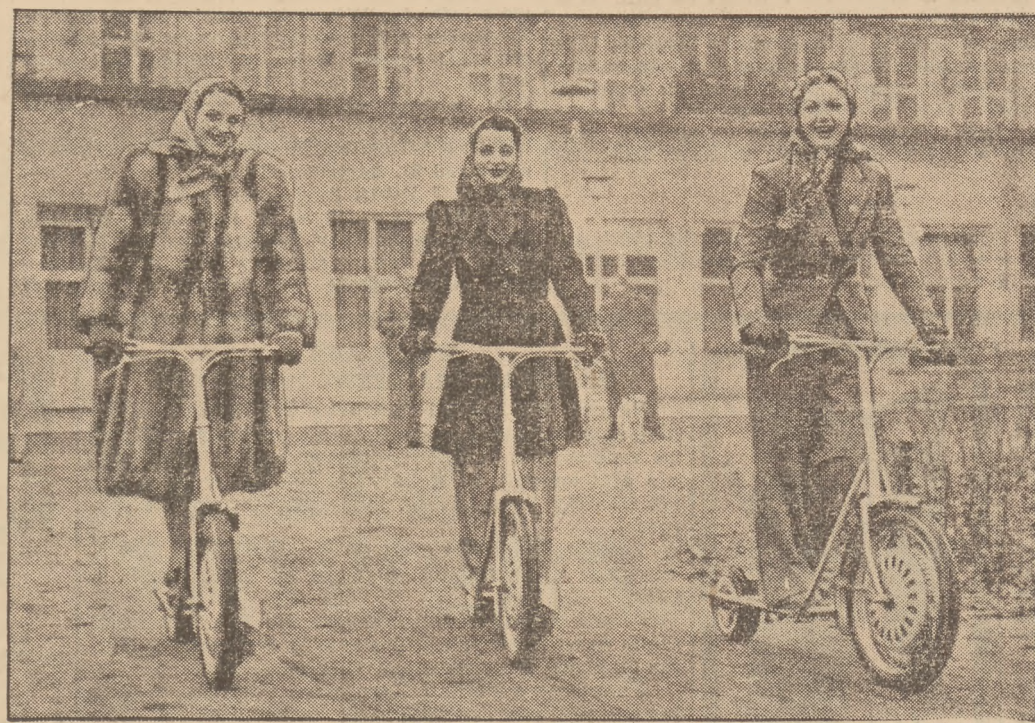
Kwiaty są darem przyjmowanym chętnie przez kobiety, ale wiedzmy szybko. Obdarowujący pragnąłby, aby dar jego był trwały, aby pozostawał w kontakcie z osobą, która go otrzymała i przypominał ofiarodawcę. Dobrze jest, jeśli podarunek nie jest rzeczą zamkniętą w sobie, wyczerpującą szybko swoje możliwości, ale jeśli jest długowieczny i świadczy o fantazji tego, który jest jego autorem. Dobry podarunek jest trwały i tworzy nowe perspektywy.

Czyż z tego punktu widzenia nie należy losowi loteryjnemu oddać pierwszeństwo przed innymi prezentami? Los, złożony w darze, zdaje się uśmiechać i lśnić wszelkimi powabami oczekiwania i nadziei. Odnawia się z klasy na klasę, a tym

samym utrzymuje kontakt duchowy z tym, który go ofiarował. Jeśli wygra, przynosi nowe, sięgające daleko możliwości, związane z osobą inicjatora, odświeżające myśli o nim w pamięci.

Pamiętajmy o tym zwłaszcza teraz, bo już 23 lutego rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. (K.)

Trzy gracie na zmotoryzowanych hulajnogach



Mamy więc już hulajnogi z motorkiem, ale na razie tylko w rewii, która została wystawiona w Berlinie z okazji wystawy samochodowej.

O człowieku, który źle się bawił...

Pewien makler angielski, który na Boże Narodzenie wybrał się do jednego z najdroższych i najelegantszych hoteli lodyńskich z tańcami i kabaretem, po dłuższych rozmyślaniach przyszedł do przekonania, że w tym dniu (a właściwie tej nocy), wyjątkowo źle się bawił. Żeby powetować sobie straty za zepsuty humor i zabawę, makler wystąpił przeciw zarządowi hotelu, żądając zwrotu kosztów kolacji w sumie 10 funtów (około 250 zł.) Żądanie swe poparł

W Warszawie wykryto formalne biuro wywiadowcze dla... przestępców. Biuro to przeprowadzało wywiady w różnych przedsiębiorstwach i mieszkaniach prywatnych na polecenie szefów band złodziejskich, którym wiadomości te ułatwiały opracowanie planu włamania, czy kradzieży. Biuro posiadało książki rachunkowe, teki korespondencyjne i

specjalne rejestry dokonanych wywiadów. Prowadziły je dwie kobiety, złośliwiej zresztą, Jadwiga Żurawińska, zwana „Królową” i Genowefa Gadomska vel „Titina” w mieszkaniu paserki i współpracownicy swej Dobczyńskiej. O charakterze biura powiadomiony był też właściciel domu, Icek Koserski.

Sprytne „wywiadowczynie” angażowały i opłacały specjalnych agentów, lub też przeprowadzały wywiady same, udając się do wskazanych domów, jako kwestarki na cele dobroczynne, przy czym zbierały ofiary, a zarazem badały sytuację.

Gadomska jest poszukiwana przez policję francuską, niemiecką, rumuńską, węgierską i czeską za kradzieże mieszkaniowe i sklepowe. Włada ona biegle kilkoma językami. Posiada wyższe wykształcenie i przez pewien czas zajmowała wysokie stanowisko w jednym z banków. Przez kilka lat była za granicą agentką wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego i na tym stanowisku dopuściła się szeregu poważnych przestępstw. Z Żurawińską zetknęła się ona przed czterema laty w Warszawie i podróżowała z nią przez pewien czas za granicą, dokonując kradzieży sklepowych i mieszkaniowych.

Samochody jako figury szachowe

Dwóch francuskich szachistów zorganizowało w Nicei turniej szachowy, najoryginalniejszy jaki kiedykolwiek, rozegrano. Polem rozgrywki był olbrzymi plac podzieleny na 64 pola, wysypane kolejno czarnym żużlem i białym wapieniem.

Plac tworzył kwadrat o długości boku równej 1.000 metrów. Figurami szachowymi były samochody malowane na białe i czarne. Gracze rozgrywali swą partię, dając rozkazy szoferom przez megafony. Każde pole olbrzymiej szachownicy miało swój znak według reguł przyjętych w grze szachowej. Na dachach samochodów namalowano wyobrażenia odpowiednich figur szachowych.

Kopalnie z przed 5.000 lat

W północnym Transwalu i w Rodezji odkryto kopalnie, które, jak obliczają uczeni, czynne były przed 5.000 lat. Dalsze badania wykazały, że rudy z tych kopalń przetapiane były w starożytnym Egipcie, dokąd sprowadzono je jeszcze nieistniejącym już dziś systemem dróg wodnych, łączących się z Nilem. Odkryciem tym zainteresowali się żywo uczeni egipscy, którzy organizują specjalną ekspedycję do Rodezji i Transwalu.

RYSZARD BRAUN

69

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Normalna? — W tym momencie Loda uderzona jakąś nieoczekiwaną myślą, podeszła szybko do staruszki. — Czyż była normalną? Proszę, niech kochana pani zechce sobie przypomnieć! Czyż jej zazdrość była kiedykolwiek zwykłym uczuciem? Czyż nie przybierała groźnych rozmiarów? Czy nie uwidoczniała się, przy najdrobniejszych okolicznościach w formie jaskrawej? Czyż stopniowo nie stawała się coraz większa i coraz mocniejsza? Czyż można było ją kiedykolwiek przekonać o bezpodstawności jej zazdrości?

— No, tak! To prawda, zazdrość jej nie była normalnym objawem i dochodziła w końcu do absurdu, ale cóż z tego? Poza tym Franka przecież zawsze była najnormalniejszą kobietą, leczyla pacjentów, stawiała diagnozy, miewała nawet od-czyty!

Doktor psychiatra nie mógł się powstrzymać od głośnego uderzenia dłonią w dłoń.

— Otóż właśnie! — zawołał. — Otóż właśnie to są objawy, które tylko mogą potwierdzić nasze przypuszczenia. Przytomność umysłu bywa w takich wypadkach zupełnie nienaruszona, tak, że chorzy, którzy umieją ukryć swe manie prześladowcze, uważani bywają przez otoczenie za zdrowych. Oczywiście, tylko do czasu! Do chwili, kiedy dziedzina ich idei obłędnej nie zostanie naruszona. Ogólny przebieg tej choroby umysłowej jest nadzwyczajnie powolny. Dużo chorych może stale pracować umysłowo i zarabiać na chleb. W ciężkich wypadkach... — tu lekarz przerwał swe wywody, zmieszał się i chrząknął patrząc na sędziego śledczego wymownym spojrzeniem.

— A w cięższych wypadkach? — powtórzyła drżącym głosem staruszka.

— W cięższych wypadkach — dokończył sędzia śledczy — konieczne jest leczenie w zakładzie dla umysłowo chorych.

Staruszka zerwała się na równe nogi.

— Co? Szpital wariatów?

Loda i Janka pochyliły się nad nią ze słowami pocieszenia, ale nadaremnie. Siwa głowa ciężko opadła na poręcz krzesła.

Wobec wyjątkowych okoliczności, jakie za-szły w sprawie kobiety, podszycowanej się pod nazwisko pani Janiny Waksowej — postanowiono użyć wyjątkowych metod dla rozwikłania zagadki. W tym celu stara pani Gudryniewiczowa miała się z córką Waksową nie pokazywać oskarżonej, aż do chwili mającego nastąpić eksperymentu.

Późnym wieczorem do pokoju, w którego czterech ścianach niespokojnie krążyła aresztowana, weszła agentka Kamińska z uśmiechem na ustach i ręką wyciągniętą do uścisku.

— No, kochanie, wszyscy przekonaliśmy się o twojej niewinności, wobec czego jesteś wolna. Wszystko teraz zależy już od ciebie. Jak postanowisz i dokąd się udasz? Ja jednak osobiście radziłabym ci nie jechać dzisiaj do Krakowa, tylko przenocować u mnie, a jutro razem wrócimy do domu, gdzie podobno Franka już jest od kilku godzin. Policja nie spuszcza z niej oka. Dziewczyna rzuca się, złości i chce wmówić we wszystkich, że jest tobą! Ale jej nikt już nie wierzy. Nawet matka!

— Nawet matka! — powtórzyła z zadowoleniem Franka i naraz rzuciła się na krzesło i roz-plakała.

Loda z wielką troskliwością nachyliła się nad skuloną szlochającą postacią.

— No... no, uspokój się. Nie martw się. Jutro się to wszystko skończy, a dzisiaj dam ci kropli uspakajających. Zjesz. Wyśpisz się, przyjdiesz do siebie.

— Jakaś ty dobra... Jaka dobra... — płakała dalej Franka.

— No chodź... Chodź... do mnie... musisz być zmęczona?

— O nie. Zmęczona nie jestem. I głodna nie

jestem, chociaż od dwóch dni nie jadłam. I spać mi się nie chce. Nosi mnie tylko coś z tego zdenerwowania, z kąta w kąt! — Na nowo podniosła się z krzesła, zaczynając krążyć po małym pokójku.

— No, więc idziemy, Janko?

— Idziemy — błysk radości rozświetlił zaplaną twarz i Franka rzuciła się ku wyjściu, jak szalona. — Idziemy — szeptała biegnąc po schodach — idziemy. Do ciebie? Co? Opowiem ci, jak to było! Opowiem wszystko szczerze! Powiedz tylko do mnie znowu Janko, Janko!

— Uspokój się, Janeczko, jedziemy. Jedziemy.

Wsiadły do taksówki, nie zwracając uwagi na drugie auto, wypełnione policją.

— Nie mów, Janko — perswadowała Loda. — Nie mów nic. Uspokój się. — Zauważywszy, że imię „Janka” odnosił lagodzący skutek, szafowała nim szczerze.

Dziewczyna jakby pod wpływem tych słów jechała spokojnie, tylko oczy jej biegały nieustannie z lewego okna taksówki w prawe i z powrotem. Z prawego w lewe. I znowu z lewego w prawe.

— Jakaż ona niezdolna jest z tym udawaniem wariatki — myślała Loda. — Strzela oczyma i tu, i tam, a z pewnością obmyśla plan ucieczki, albo nagły atak na moje życie.

Dojechały jednakże pod wskazany adres bez żadnych ekscesów ze strony symulantki. guluje rachunek.

Loda wyjmowała portmonetkę, udając, że re-proszę. Ile ja płacę? Dwa złote siedemdziesiąt groszy? W tej chwili. Proszę cię, Janko, wejdź sama do bramy. Wiesz przecież gdzie mieszkam? Idę w tej chwili za tobą, tylko pan mi wyda resztę z pięciu złotych. Tak dziękuję. O, widzisz. Dogoniłam cię.

Wchodziły milcząc na schody. Uprzedzona o późnej wizycie, generałowa otworzyła im drzwi, wołając serdecznie:

— A? — kogo ja widzę? Pani Waksowa? Nie nocuje pani dziś u siebie, na Żoliborzu? No, nic dziwnego. Daleko i tak samej wracać nocą nieprzyjemnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)